



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
25
MARCA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 56 (13601)

Cena 1 Lt

W chwili, gdy NATO odliczało ostatnie godziny przed rozpoczęciem nalotów na Jugosławię, świat był podzielony

Skończył się czas na rozum

Około 400 samolotów NATO czekało na rozkaz do ataku na Serbię, który - według sygnałów z Białego Domu i Pentagonu - miał nastąpić w środę wieczór albo dzisiejszej nocy.

Spośród wspomnianych samolotów, ponad połowa - około 200 - to maszyny amerykańskie. Amerykańska technika wojenna ma też zdecydować o powodzeniu całej operacji, mającej zmusić prezydenta Miloševicia do zaprzestania pacyfikacji kosowskich Albańczyków i podpisania porozumienia gwarantującego autonomię tej prowincji.

Akcja miała się zacząć najprawdopodobniej od wystrzelenia rakiet typu cruise rozmieszczonych na siedmiu okrętach stacjonujących na Adriatyku oraz superbombowcach B-52. Mają one zniszczyć stanowiska serbskiej obrony przeciwlotniczej oraz centra dowodzenia i łączności.

Jezeli ostrzał ten nie skłoni Miloševicia do ustępstw, nastąpi druga faza operacji - bombardowanie serbskiej broni ciężkiej, tj. czołgów, artylerii i transporterów opancerzonych.

Oprócz myśliwców bombowych F-117 typu „Stealth” - niewykrywalnych przez radary - w ataku wezmą też prawdopodobnie udział prawie niewidzialne dla radaru bombowce B-2. Byłby to „debiut” na froncie tych supermocownych maszyn. Ich wyposażenie pozwala na trafienie szesnastu celów w ciągu jednego lotu.

(Dokończenie na str. 9)



Rano z brytyjskiej bazy Fairford wystartowało osiem amerykańskich bombowców B-52, ale rzecznik ministerstwa obrony w Londynie odmówił potwierdzenia, czy ma to związek z planowaną akcją zbrojną NATO. Przypomniat, że bombowce wykonują codziennie rutynowe loty od chwili przybycia w Lutym do Fairford. Fot. EPA-ELTA

„Alles” prezentuje

Wczoraj w Wileńskim Centrum Rozrywkowym odbyła się prezentacja kolekcji bielizny damskiej polskiej firmy „Alles”. Firma powstała w 1992 roku. Właścicielami są Alicja i Sławomir Wojciechowscy z Głowna.

- Kolekcja powstała z myślą o każdej kobiecie pragnącej zapewnić jej indywidualną elegancję i wygodę - mówi pani Alicja Wojciechowska - i przeznaczona dla pań wymagają-

cych, zmysłowych i wrażliwych na piękno.

Polska kolekcja oprócz rodzimych rynków, zdobyła już także sympatie w Czechach, Słowacji i Niemczech. Ostatnio polską bielizną na poważnie interesują się Duńczycy. Bielizna firmy „Alles” jest również dobrze znana na Litwie. Ma tu bowiem swoje przedstawicielstwo przy ul. Ukmergės 16 (Centralny Dom Towarowy), które prowadzi Roza Judyka.

(Dokończenie na str. 2)

Będzie to czwarte spotkanie

Na posiedzenie Prezydium Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Poselskiego do Warszawy udał się jego przewodniczący, szef delegacji litewskiej w tej instytucji Andrius Kubilius oraz członek Zgromadzenia, parlamentarzysta Artur Płocksto, informuje ELTA.

W Warszawie będzie mowa o przygotowaniu do kolejnej, czwartej sesji Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Poselskiego, które się odbędzie w maju w Krakowie. W ramach tej sesji ma być omówiona litewsko-polska współpraca kulturalna.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Aktualności

Światowej sławy chór „Poznańskie Słowiki” będzie gościem festynu „Kwiaty Polskie”. Zaśpiewają także profesorowie poznańscy.

str. 3

Spoleczeństwo

Zaproszenie do „Czarnej lapy” i obejrzenie „Ogniem i mieczem” - to tylko kropla w imprezach kaziukowych w Lublinie. A oprócz tego...

„Nasz dom w Powiewiorce często fotografowali turyści jako zabytek. Teraz przypomina okopaną ziemiankę”.

str. 4

Gazeta Harcerska

O Białej Służbie, dzieciach a telewizji, zuchmistrzaniach i zuchówce - w „Gazecie Harcerskiej”.

str. 5-

-str. 8

Sport

Kowieński „Zalgris” pokonując 69:68 turecki „Efes Pilsen” w pierwszym meczu w finale Euroligi odniósł jeszcze jeden, ważny triumf w rozgrywkach.

str. 10



Każda z tych dziewczyn z gracją i dużym wdziękiem reklamowała swój strój w swolskiej tylko dla niej szeptów. Fot. Marian Paluszkiwicz

KREDYT BANK PBI

ATRAKCYJNE WARUNKI OPROCENTOWANIA LOKAT

	LT	USD
1 m.	4,5%	3,7%
2 m.	5,0%	3,7%
3 m.	7,1%	4,5%
6 m.	7,5%	4,9%
12 m.	7,6%	5,1%

ul. Liejyklos 3/1 tel. 79-11-03

UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA



4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Lotewsko-litewska umowa o granicy morskiej – już w tym roku

Lotewsko-litewską umowę w sprawie granicy morskiej będzie można podpisać jeszcze w tym roku, jeśli przedstawiciele rządów obu krajów będą gotowi do tego politycznie i zechcą to zrobić.

Taką nadzieję wyraził sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Granicznych Litwy Maris Riekstins, kierujący delegacją negocjującą w sprawie tej umowy.

Zamierza on w pierwszej połowie kwietnia poinformować rząd o tym, czego dokonała Litwa przygotowując umowę z Litwą o granicy morskiej i jakie są możliwe rozwiązania tego istniejącego od dłuższego czasu problemu.

W związku z kryzysem w Rosji – 150 mln litów strat

W związku z kryzysem w Rosji straty litewskich przedsiębiorstw przetwórstwa produktów rolnych mogą sięgać 40 mln litów. Według danych tymczasowego centrum obserwacji i analizy skutków kryzysu, w związku z nim ceny eksportu litewskiej produkcji spóźniły się spadły o 15-20 proc.

Jak twierdzi centrum analizy kryzysu, rosyjski kryzys bardzo negatywnie wpłynął na blisko 100 przedsiębiorstw litewskich. Przypuszczalnie z powodu spadku kursu rubla, nie odzyskanych za towary i usługi pieniędzy, zerwanych umów oraz innych negatywnych czynników łączne straty sięgają 150 mln litów. Od początku kryzysu z pracy zwolniono 3,5 tys. osób.

Propozycje

Komisję współpracy granicznej państw bałtyckich proponuje założyć minister reform administracyjnych i samorządów Kęstutis Skrebas.

Na rozpoczętej wczoraj w Kaliningradzie konferencji "Współpraca regionów bałtyckich u schyłku stulecia: problemy i perspektywy" K. Skrebas stwierdził, że w tej komisji swoje interesy mogłyby reprezentować władze lokalne oraz instytucje państwowe.

Pomoc „Ekranasowi”

Spółkę „Ekranas”, która się znalazła w trudnej sytuacji finansowej, ratują i rząd, i samorząd.

Od 1 marca, za pośrednictwem Ministerstwa Gospodarki, zezwolono zmniejszyć taryfy energii elektrycznej, dostarczanej „Ekranasowi”.

Zarząd miejski Poniewieża we wtorek zgodził się z tym, aby w trybie wyjątkowym w tym roku „Ekranas” został zwolniony od podatku gruntowego i za nieruchomości, co stanowiłoby około miliona litów.

Nominacje

Zgodnie z rozporządzeniem premiera Gediminas Vagnoriusa, wiceministrem komunikacji mianowany został Ričardas Malkevičius.

R. Malkevičius ma 45 lat. Ostatnio był on kierownikiem naukowym centrum szkoleniowego samorządu Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego oraz docentem katedry administracji publicznej tegoż uniwersytetu.

Reforma podatkowa zmniejszy dochody budżetu

Minister finansów Algis Šemeta twierdzi, że rozpoczynający się w roku 2000 radykalny etap reformy podatkowej pozwoli zmniejszyć brzemień podatkowe o przeszło 660 mln litów.

W roku przyszłym ma być kontynuowana reforma podatkowa, zapoczątkowana w latach 1997-98. Przypuszczalnie, już w roku 2000 zrezygnuje się z podatku dochodowego i wejdą w życie nowe ustawy o podatkach dochodowych i z nieruchomości.

„Przedsiębiorstwa będą mogły efektywniej rozwijać działalność, dzięki czemu powinny się zwiększyć wpływy z VAT i akcyzy” – powiedział A. Šemeta.

Znaczek z okazji 50-lecia NATO

W sobotę „Lietuvos paštas” dokona emisji znaczka pocztowego, poświęconego 50 rocznicy powstania NATO.

Wartość nominalna znaczka – 70 ct., nakład – pół miliona, druk spółki akcyjnej „Spindulys”.

27 marca Poczta Główna powiatu wileńskiego specjalną pieczęcią pierwszego dnia będzie stemplowała korespondencję.

Znaleziono wściekłego jenoty

Wież Zaizdriai w rejonie trockim i jej okolice zgodnie z rozporządzeniem mera rejonu ogłoszono jako strefę zagrożoną wściekłością.

Decyzja ta zapadła po tym, gdy w tej wsi znaleziono dotkniętego wściekłością jenoty. Chore, krążące po zagrodzie zwierzę zauważyła mieszkanka wsi Zaizdriai zootechnik Aldona Razienė. Gdy odwoziła zwierzę do laboratorium weterynaryjnego w Wilnie, to się okazało, że jest chore na wściekłość.

Obecnie w zagrożonej strefie obowiązuje zakaz polowania. Już zaszczepiono około 100 psów, ustala się możliwe kontakty ludzi z chorym jenotem. (ELTA, BNS)

Sejm znów ustępuje kierownictwu mediów w sprawie zakazu reklamy tytoniu

Omawianie odłożono

Omawianie i przyjęcie znalezionego ustawy o kontroli tytoniu, całkowicie zakazujące reklamy tytoniu w mediach, zostało odłożone.

Ta decyzja zapadła wczoraj na naradzie pierwszego zastępcy przewodniczącego Sejmu Andriusa Kubiliusa, członków sejmowego Komitetu Zdrowia oraz kierowników mediów.

Na propozycję A. Kubiliusa, omawianie i przyjęcie poprawek do ustawy o kontroli tytoniu zostało odłożone i powołana zosta-

nie wspólna grupa robocza posłów i przedstawicieli właścicieli mediów w celu omówienia nowelizacji.

Sejm dziś właśnie zamierzał przyjąć nowelizację ustawy o kontroli tytoniu.

Na początku tygodnia Sejm otrzymał pismo, podpisane przez kierowników Litewskiego Zrzeszenia Radia i Telewizji, Litewskiego Zrzeszenia Wydawców Prasy Periodycznej na Litwie oraz szefów licznych stacji telewizyjnych i radiowych, dzienników.

Stwierdzono w nim, że całkowity zakaz reklamy tytoniu spowodowałby ciężkie konsekwencje ekonomiczne i przerosło o odroczenie uchwalenia znalezionego ustawy o kontroli tytoniu.

Mocno współzawodniczący między sobą kierownicy litewskich mediów za każdym razem, gdy powstawała groźba zakazu reklamy tytoniu i alkoholu, wykazywali wzorową solidarność i dotychczas udawało im się pokonywać polityków.

Wirtuozki gitary

„CON STAGIONE” – POLAK I LITWIN

Klub gitary klasycznej „Motus Recto” w najbliższy piątek (26 marca) w sali Ratusza Wileńskiego przedstawi oryginalny projekt muzyczny – duet gitary klasycznej „Con Stagione”. Początek koncertu o godz. 19.00. Jest to pierwszy koncert z cyklu „Wirtuozki gitary na Litwie”.

Jest to wydarzenie tym ciekawsze, że w ogóle podobne duety są rzadkością, tym większą, że w tym konkretnym przypadku tworzą duet muzycy dwóch narodowości – Litwin i Polak. Algimantas Pauliukevičius jest zawodowym gitarzystą klasycznym. Koncertował w wielu krajach, znany jest z działalności pedagogicznej – kształcił młodych gitarzystów w Konserwatorium Wileńskim.

H. J.

„Alles” prezentuje

(Dokończenie ze str. 1)

Niczym nimfy poruszały się na scenie młode dziewczyny ze szkoły piękna pani Grażiny w muślinowych kostiumach kąpielowych, biustonoszach, halko-koszulkach, kompletach dla karmiących matek, przezroczystych peniuaruch.

Materiały i ozdoby firma sprowadza z Niemiec, Danii i Francji. Szybie i kompozycja to własne pomysły i trzeba przyznać, że bardzo udane i gustowne zarówno dla nastolatek, młodych dziewcząt, jak i dojrzalszych już kobiet. Jedne komplety i wdzianka wyszczuplają, inne są tak uszyte, że bardzo elegancko ukrywają takie lub inne mankamenty figury.

Słowem, wczoraj goście mogli obejrzeć nie tylko udaną w barwach całego lata kolekcję damskiej i dziecięcej bielizny, ale także interesujące popisy modelek, posłuchać dobrej muzyki.

Julitta Tryk
Fot. Marian Paluszkiwicz



Nie brakowało też egzotycznych strojów i szokujących tańców

Będzie to czwarte spotkanie

(Dokończenie ze str. 1)

W Warszawie A. Kubilius spotka się z wicemarszałkiem Sejmu polskiego Janem Królem, szefem delegacji polskiej w Litewsko-Polskim Zgromadzeniu Poselskim, jednym z przewodniczących tej instytucji.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius, kierujący komitetem parlamentarnym spraw europejskich, w Warszawie przeprowadzi też rozmowy z przewodniczącym Polskiej Komisji Integracji Europejskiej Tadeuszem Mazowieckim, sekretarzem stanu Andrzejem Ananiczem.

Trzecia sesja Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Poselskiego odbyła się w listopadzie ub. roku w Wilnie.

Gość redakcji – Ryszard Liminowicz

„Słowiki” na „Kwiatach Polskich”

RYSZARD LIMINOWICZ - DZIAŁACZ TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW WILNA I ZIEMI WILEŃSKIEJ – ODDZIAŁ W POZNANIU PRZYBYŁ NA LITWĘ, ABY POCZYNNICZ PRZYGOTOWANIA PRZED PRZYJAZDEM DO NAS ZNAKOMITEGO CHÓRU STEFANA STULIGROSZA. PROFESOROWIE ZASPIEWAJĄ TAKŻE. KILKA KONCERTÓW W MIEŚCIE I TERENIE. NAJWAŻNIEJSZY – UDZIAŁ W „KWIATACH POLSKICH”.

Pan Ryszard Liminowicz odwiedził przy okazji naszą redakcję. Dowiedzieliśmy się, że...

Reprezentuje profesora Stefana Stuligrosza. Kierowane przez niego „Poznańskie Słowiki” i jeszcze jeden zespół, który się nazywa Chórem Profesorów – jest to autentyczny zespół profesorów zwyczajnych uczelni poznańskich, na pewno jedyny w Polsce a może i na świecie – wyraziły życzenie przyjazdu na Litwę i udziału w niemieckim festynie „Kwiaty Polskie”, „Poznańskie Słowiki” znane są w Wilnie z poprzedniego pobytu, natomiast Chór Profesorów powstał na okoliczność wielkiej imprezy „Bigos Nowogródzko-Wileński” pod hasłem „Adamowi nie odmawia” /w 200. rocznicę urodzin wieszczka/. Profesor Stuligrosz zwrócił się do

wszystkich profesorów uczelni poznańskich na czele z rektorami do stawienia się i śpiewania Adamowi. Otdąd chór zaistniał też pod dyktando Stefana Stuligrosza.

Ma to być dłuższy pobyt. Co więc poza udziałem w „Kwiatach Polskich”?

Właśnie dopracowujemy szczegóły. M. in. z Orkiestrą Symfoniczną Gintarasa Rinkevičiausa, a konkretnie z jej skrzydkiem Zbyskiem Lewickim, który opracowuje jeden z utworów do wspólnego wykonania przez zespoły poznańskie i te litewską orkiestrę. Planujemy koncerty w różnych miejscowościach podwileńskich, w Katedrze Wileńskiej, w kościele Ducha Świętego. Przewidujemy wykonanie jednej z „Litani Ostrobramskich” Stanisława Moniuszki w opracowaniu prof. Stuligrosza pod Ostrą Bramą. Mszy polowej na „Kwiatach Polskich” będą towarzyszyły „Poznańskie Słowiki”, wystąpią także po jej zakończeniu inauguracyjne festyny. Kilka utworów zaśpiewają także Chór Profesorów. Muszę przyznać, że Profesor jest bardzo zaangażowany w ten wójaż, po prostu – młodzieńczo entuzjazm wstąpił weni.

Jest pan częstym gościem na Litwie, natomiast – w Wilnie – niemal staliśmy bywalcami Poznania. Ogromnym sentymentem da-

rze Wileńszczyznę, bowiem na tych terenach się urodziłem. W Trzcickich, łączących między Mejszagolą a Dukaszami. Ks. prałat Józef Obrębski zawsze żartuje: „Wszyscy mówią Trzcicki, a gdzie są te Drugicki?”. Działając w TMWZM, które liczy już 10 lat, sprowadziłem do Poznania i okolic wiele polskich zespołów artystycznych z Wileńszczyzny, które tam koncertują cieszą się zazwyczaj wielkim zainteresowaniem. Podobnie jak przybývający gościnnie nasi rodacy z Ukrainy, Dyneburga itd. Organizujemy m. in. u siebie imprezy Kaziuka Wileńskiego. Poprzedzone są one tradycyjnie wystawą „Kresy w fotografii Wielkopolan”. W tym roku poświęconą była śladom trylogii Henryka Sienkiewicza na dawnych Kresach RP. Odwiedziliśmy blisko 30 miejscowości, w tym na Litwie, w wyniku powstało autentyczne współczesne spojrzenie na te ziemie. Ewentualnie, gdyby było za interesowanie, chętnie pokażemy podczas „Kwiatów Polskich” tę ekspozycję.

Tymczasem będziemy się szykowali do majowego przyjazdu na Litwę. Poznaniacy przywózą program sprawdzony, wierzę, że zaprezentują się najgodniej i najokazalej.

Rozmawiała Halina Jotkialo

KONKURS „MOJA POCIECHA” 12 (199)



ARTUR (1 roczek).

Zdaniem V. Landsbergisa, władze litewskie nie konfliktują z mniejszością polską

Polscy liderzy są zbyt uczeni

Przewodniczący Sejmu Litewskiego Vytautas Landsbergis twierdzi, że na Litwie nie ma konfliktu władz litewskich z mniejszością polską, o czym oświadczył dla popularnego tygodnika polskiego „Wprost”.

Jak twierdzi szef parlamentu litewskiego, „niekiedy powstają nieporozumienia, nierzadko podżegane specjalnie, aby zachować stereotyp krzywdzonych Polaków, których bronią stary liderzy, grożąc Litwie Karabachem”.

V. Landsbergis utrzymuje, że „sytuacja Polaków na Litwie jest normalna, a wszystkie potrzeby mniejszości i kulturalne zapewnienia

prawo i są one realizowane”.

Jeśli chodzi o reformę administracyjną na Litwie, zdaniem niektórych liderów polskich, negatywnie wpływającą na skład etniczny Wileńszczyzny, przewodniczący Sejmu zauważył, że „reformy realizowane są w całej Litwie, a niektórzy liderzy polscy są zbyt uczeni w tym wypadku, czyż chcą ubierać kapitał polityczny, uchodząc za obrońców krzywdzonych na Litwie Polaków”.

V. Landsbergis opisał także prywatyzację ziemi na Wileńszczyźnie, tłumacząc trudnościami w udowodnieniu prawa własności.

(BNS)

Przewiduje się zmniejszenie obciążenia podatkowego spółek rolnych

Usłyszano głos rozsądku

Żuż od dłuższego czasu przedstawiciele spółek rolnych z wysokich trybun domagali się zniesienia podatków VAT od usług świadczonych ich członkom. Wygląda na to, że czeski głos został usłyszany. Ministerstwo Rolnictwa RL przygotowało poprawki do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i podatku VAT, które zmniejszą obciążenie podatkowe spółek rolnych. Poprawki te zostały zaakceptowane przez rząd i ogłoszone w Sejmie.

Alfredas Gustas, kierownik Wydziału Własności i Spółdzielczości Ministerstwa Rolnictwa powiedział, że poprawka do artykułu 4 ustawy o podatku VAT przewiduje, że VAT nie będzie stosowany jeżeli spółki rolne (spółdzielnie) świadczą usługi swym członkom – osobom fizycznym, w zakresie przetwórstwa mleka, bydła i innych produktów rolnych oraz w uprawie gruntów, siewów, dogładu zasiewów, sprzętu pługów.

Tańsze usługi mają szczególne znaczenie dla drobnych producentów artykułów rolnych, prócz tego przyczynią się one do rozszerzenia spółdzielczości.

Uzupełnienie i poprawka do artykułu 8 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych przewiduje, że spółdzielniom, które przetwarzają i sprzedają produkcję rolną zakupioną wyłącznie od swych członków (osób fizycznych) oraz świadczą wyłącznie im swe usługi, zysk będzie odpokonywany według zerowej taryfy.

Zmiany te przygotowano uwzględniając propozycje samorządów rolniczych.

Zmiana artykułu 6 ustawy o państwowej regulacji stosunków ekonomicznych w rolnictwie, przewiduje, że spółdzielnie, spółki rolne, które skupują produkcję rolną wyłącznie od swych członków, mogą nie stosować ustalonej minimalnych cen.

Danutą Wojtusiak

Konkretnego poparcia propozycji prezydenta nie udzieliłi tylko konserwatyści —

Nieklarowny fundusz prywatyzacyjny

Propozycje prezydenta Valdasasa Adamkusa w sprawie środków funduszu prywatyzacji na wczorajszym posiedzeniu zaakceptowała większość przedstawicieli frakcji sejmowych, ale konkretnego poparcia tego projektu nie wyraziła przedstawicielka rządzącej frakcji konserwatywistów.

Jak po spotkaniu poinformowała pracownicy Urzędu Prezydenta, wydelegowana przez sejmową frakcję Związku Ojczyzny parlamentarzystka Joana Danguolė Sadaikienė oświadczyła, że konserwatyści opowiadają się „za przejrzystością i jasnością wykonywania środków funduszu prywatyzacji”, a propozycje prezydenta może uznać za wotum nieufności wobec rządu.

Jak informuje agencja ELTA, prezydent w tym tygodniu powinien zgłosić Sejmowi projekt nowelizacji ustawy o prywatyzacji majątku państwowego i samorządowego, na podstawie którego Sejm przejął od rządu prawo podziału środków funduszu prywatyzacji.

Po przyjęciu tej nowelizacji, środki funduszu prywatyzacji

byłyby użytkowane zgodnie z kosztorysem, który na wniosek rządu co pół roku osobną ustawą byłby zatwierdzany przez Sejm, a rząd ustaliłby tryb ewidencji i wykorzystania środków funduszu prywatyzacji oraz periodycznie informowałby Sejm o tym, jak się wykorzystuje środki z prywatyzacji. Toteż w podziale środków uczestniczyłyby wszystkie instytucje władzy zadanej: rząd zwracałby się do Sejmu, a przyjętą przez parlament ustawę podpisywałby bądź wetował prezydent.

Obecnie obowiązujące założenie ustawy o prywatyzacji majątku państwowego i samorządowego, zgodnie z którą dwie trzecie środków funduszu prywatyzacji mają być przeznaczone na kompensowanie zdevaluowanych oszczędności, a jedna trzecia – na różne programy rządowe. Środki funduszu prywatyzacji, podlegającego Ministerstwu Finansów, dotyczących podziału rządu. Na dzień 1 marca pozostałość środków funduszu prywatyzacji wynosiła około półtora miliardów litów, z czego na kontaktach bankowych

było około 900 mln litów, a udzielone pożyczki stanowiły pozostałą część środków.

Przewodniczący Sejmowego Komitetu Ekonomicznego Albertas Šimėnas twierdzi, że nie sądzi, aby prezydent zgłaszając poprawki zamierzał pomniejszyć rolę rządu. „W rzeczywistości chodzi głównie o to, że środki powinny być użytkowane i dzielone w sposób przejrzysty, z czym, moim zdaniem, powinien się też zgodzić rząd”, stwierdził poseł. Jego zdaniem, po włączeniu tej działalności Sejmu zmniejszyłaby się „ta odpowiedzialność i ta podejrzliwość, że być może rząd robi coś nie tak”.

A. Šimėnas stwierdził jednak, że na razie podobne podejrzliwość są bezpodstawne. „Mamy kosztorysy i nie sądzę, aby istniały naruszenia ustaw. Jasne jest, komu zostały przydzielone” – stwierdził poseł.

Nieco inną opinię wyraziła dziennikarzkom doradca prezydenta ds. ekonomiki Jeleona Leontjeva. „Istnieje dziwny podział środków funduszu, ale nie chciałabym tego komentować”, powiedziała E. Leontjeva. Przypomniała ona również, że Konstytucja Litwy przewiduje, iż wszystkie dochody państwa idą do Sejmu.

Oprócz wspomnianych parlamentarzystów w spotkaniu z prezydentem uczestniczyli członkowie frakcji centrum, socjaldemokratycznej i LDPP.

Szczere wyrazy współczucia
Rodzinie
z powodu zgonu
Luby Sotłowowej
składają sąsiedzi



Z poczty redakcyjnej

Topole były łącznikiem pokoleń

Droga redakcjo. Chcę napisać o sobie i biedzie, jaka spotkała mnie na stare lata. Całe życie, podobnie jak mnie rodzice i dziadkowie, przeżyłem w Powiewierce. U nas rekonstruowali drogę, która przechodzi obok mego domu. Dom stoi na placu nie oddał kościółka. Przedtem, przy drodze rosły wielkie topole, które posadzili nasi przodkowie. Topole te były jakby łącznikiem pokoleń. Teraz, podczas poszerzania drogi, zostały wycięte.

Kościół w Powiewierce, gdzie został ochrzczony marszałek Piłsudski, latem odwiedza wielu turystów. Nasz dom bardzo często fotografowali jako zabytek starej architektury. Ale teraz przysilam, aby podczas rekonstrukcji drogę przesunęto dalej, i to jednak, nikt tego nie uwzględnił. Zwracam się w tej sprawie do gminy, do mera rejonu, do Sejmu - wszystko na nie. Prace nadal trwają. W toku robot upust wody zrobili pod samym progiem domu. Gdzie to widzieli? Od pracy ciężkiego sprzętu, popękały ściany piwnicy pod domem. Zniszczył także ogrodzenie.

Gdy przyjechała wezwana komisja, obiecali to wszystko naprawić. A gdy wyjechała, nikt nie zrobił.

Wieś Powiewierka,

Krystyna Krivosz

rejon święciański

Wileński Kaziuk w Lublinie

TO DAR PRAWDZIWIE KRÓLEWSKI

Nad rzeką Bystrzycą w prastarym grodzie Lublinie po raz trzeci odbył się kiermasz Kaziuk Wileński - prezentacja polskiej kultury Wileńszczyzny. Udział wzięły zespoły: „Solcażenie”, Kapela Wileńska, Kapela Kaziuka Wileńskiego, rodzina Saszenków oraz twórcy ludowi: Ola Kunicka - palmiarka, Michal Jankowski - rzeźbiarz w drewnie, Lucyna Wojciechowska - koronarka, Anna Griševičienė - piernikowice, poeci Aleksander Sokolowski i Aleksander Śnieżko, plastycy reprezentujący Stowarzyszenie „Elips” - Władysław Ławrynowicz i Stanisław Kaplewski.

Przybyliśmy na zaproszenie Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Opiekę nad nami sprawowała prezes TMWiZ pani Krystyna Patyra. Dzięki jej ogromnej pracy pobyt i występy zespołów odbywały się sprawnie. Koncertowaliśmy w Urzędzie Kolejowym, na KUL'u, na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, w Centrum Kultury Studenckiej, „Chatce Zaka”. Wystąpiliśmy także na Międzynarodowych Targach Turystycznych. Przypadł nam zaszczyt koncertowania w dniu ich otwarcia i zamknięcia.

Tradycyjnie po raz trzeci odbyły się popisy zespołów przed Centrum Handlowym na Krakowskim Przedmieściu, gdzie czynny był kiermasz kaziukowy. Pięknie powitał wilinekowie Należący - słynne urodzisko. Brawa, słowa uznania - to finał tamtejszego koncertu. Należy dodać, że Kaziuk Wileński ma już swoich fanów, którzy na imprezy przybywają nawet z odległych miejscowości, podobnie było w Należącym.

Niezapomniane stały się spotkania z bp. Bolesławem Pylakim. Po raz trzeci celebrował w Katedrze Lubelskiej pw. Św. Jana Mszę św. w intencji Polaków Wileńszczyzny. Bardzo wzruszające było wystąpienie prof. prorektora KUL'u ks. Franciszka Kampli. Powiedział on m. in.: „To dar prawdziwie królewski, bo kaziukowa tradycja przywołuje przecież pamięć św. Kazimierza królewicza ze sławnego rodu Jagiellonów. Królewski, bo po królewski i hojnie dzielić się z nami, drodzy goście, skarbami domowej tradycji, pozwalając, byśmy i my z niej zaczerpnęli...”

Prezydent Lublina pan Andrzej Pruszkowski obdarował uczestników kwiatami i nie szczędził słów uznania pod naszym adresem. Wiceprezydent pan Zbigniew Wojciechowski towarzyszył nam

81. rocznica niepodległej Białorusi

25 marca 1918 r. w Mińsku proklamowano niepodległość Białoruskiej Republiki Ludowej. Niestety, ten akt pozostał dotychczas tylko na papierze, bo uchodząc przed bolszewikami Rada BRL zmuszona była do opuszczenia kraju, ale działała na wygnaniu do dzisiaj.

Od czasu odrodzenia niezależności Repu-

O komentarz poprosiliśmy starostę gminy podbrodzie Marię Sadowską

- Znam te sprawy - powiedziała starosta. - Krystyna Krivosz zwracała się do gminy. Przed paroma laty, gdy drogowcy poszerzali drogę, jednocześnie podnieśli jej poziom. W wyniku tego, dom Krivosz, który był na poziomie starej jezdni, znalazł się niżej. Drogowcy, jak twierdzą, rekonstrukcję przeprowadzili zgodnie z projektem. Nie było możliwości odsunięcia dalej od domu Krivosz, bo po przeciwniejszej stronie stoi dom Marii Maciejewskiej.

O ile się znam, drogowcy swą pracę wykonali dobrze. Przełożyli też rury do odprowadzania wody. A że wiosną, gdy przygrzeje stonko grama, to jest woda, to przecież wszędzie jej nie brakuje. Ludzie rozrzucają śnieg, odprowadzają strumyki. Gdy ostatnio byłem u K. Krivosz, bo alarmowała, że ją zalewa, zobaczyłam wodę na asfalcie. W podwórku nie zauważyłam. A gospodyni domu powiedziała, że jak rozrzuciła śnieg, to teraz wszystko w porządku. Wczoraj również pani Krystyna była w gminie. Ale tym razem nie skarżyła się - powiedziała na zakończenie M. Sadowska.

K. Pednyčia widzi jeszcze wiele do zrobienia w sprawie zabójstwa księdza

Należy wyjaśnić okoliczności i szczegóły

Aby do końca wyjaśnić sprawę zabójstwa znanego księdza i kolekcjonera Ričardasa Mikutavičiusa, należy dokonać jeszcze wielkiej pracy. Wczoraj dla Litewskiego Radia oświadczył o tym prokurator generalny Kazys Pednyčia.

Jak twierdzi prokurator generalny, nawet po znalezieniu zwłok zamordowanego w lipcu ub. roku księdza oraz otrzymaniu zeznań kilku podejrzanych, pozostają niejasne niektóre okoliczności i szczegóły tej zbrodni, nie zostały ujawnione role wszystkich uczestników przestępstwa.

K. Pednyčia nie zaprzeczył, że głównego podejrzanego w tej sprawie - handlującego dziełami sztuki Vladasa Beleckas - przynajmniej do zor-

ganizowania zabójstwa księdza. Niemniej prokurator generalny podkreślił, że zna już są osobniczo, którzy zlecieli to zbrodnię i byli jej sprawcami.

Szef Prokuratury Generalnej obiecał do 1 kwietnia ujawnić też funkcjonariuszy praworządności, którzy nie wywiązali się ze swych obowiązków i z winy których wkrótce po zabójstwie znaleziono zwłoki księdza pozostały nierozpoznane. We wtorek na jego zlecenie w Kownie przystąpiono do kontroli służbowej. Ponadto K. Pednyčia powiedział, że sam przez cały tydzień studiował sprawę R. Mikutavičiusa i zauważył, że funkcjonariusze nie wykonali niektórych obowiązujących czynności.

Zraniono policjantkę i jej napastnika

W Wilnie, ratując życie koleżanki, policjant strzałem z broni służbowej zranił w nogę napastnika.

Policjantka i jej napastnik, jak poinformowała rzeczniczka prasowa Głównego Komisariatu Policji m. Wilna, odwiezieni zostali do Szpitala Pogotowia.

Życie zadanego z nich nie jest zagrożone.

Wśród o godz. 8 rano policja poinformowana została o tym, że w mieszkaniu przy ul. Rygos torw bójka. Na miejsce wypadku udał się funkcjonariusz Głównego Komisariatu Policji. Wchodząc

po schodach między piętrami 8 i 9 urzeli meczynę z nożem w rękę. Zaatakował on policjantkę i ranił ją w szyję.

Jeden z funkcjonariuszy uprzedził obywatela, aby rzucił nóż i zaniechał przemocy, bo w przeciwnym razie użyje broni służbowej, ale napastnik nie ustąpił. Zgodnie z komunikatem policji, napastnik zagrażał życiu policjantki, w związku z czym funkcjonariusz zmuszony był użyć broni służbowej.

23-letni napastnik, który zaatakował funkcjonariuszkę, ma przestępstwa zranienia. (BNS)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 23 marca br. w kraju zanotowano 200 przestępstw, w tym: 4 zabójstwa, 2 obrażenia ciała, 2 gwałty, 20 chiliągskich ekscesów, 10 rabunków, 162 kradzieże. Skradziono 17 samochodów, znaleziono - 13.

Zanotowano 14 wypadków drogowych i 3 pożary. Znalaziono zwłoki 6 osób. Zatrzymano 34 podejrzanym o popełnienie przestępstw.

Zabójstwa

22 marca około godz. 16 w rowie melioracyjnym w Jaktiskiai (rej. jeziorski) znaleziono zwłoki V. Balabakinas (ur. 1951 r.) z przywiązaną do rąk i nóg płytą betonową. Od listopada 1998 r. Balabakinas był poszukiwany jako zaginiony bez wieści. Podejrzanego S. Č. zatrzymano, S. G. został aresztowany za wcześniej popełnioną kradzież. B. R. jest poszukiwany.

23 marca Komisariat Policji rej. igańskiego otrzymał zawiadomienie rejonowej prokuratury dzielnicowej, że 12 marca w domu we wsi Antalskiai J. Rasteniene (ur. 1969 r.) urodziła i zabiła dziecko. Podejrzana zatrzymano. Trwa dochodzenie.

Trafiał kosa...na komisarza

23 marca o godz. 11 min. 20 na 42 km szosy Wilno-Kowno (rej. rosiński) komisarz rejonowego Komisariatu Policji A. Baksa zauważył przy kawiarni „Pastogė” samochód policyjny drogowy rejonu ford scorpion. Oczywiście, komisarz wszedł do kawiarni i w pokoju właściciela znalazł pijących alkohol policjantów: T. Galubickasa z kowieńskiego oddziału policji drogowy, który był trzeźwy, policjanta E. Miniote (0,37 prom. alkoholu), policjanta A. Burneikę (0,63 prom.) i policjanta G. Ma-



cijaukska (0,65 prom.).

Bez podejrzeń...

W środę, o godz. 2 min. 30 potężny wybuch uszkodził osrodek handlowy „Putinas” w Mozejkach. Ofiar w ludziach nie było. Nie ucierpiali również pobliskie domy i samochody.

Przewodzący śledztwo funkcjonariusze policji rejonu mozejckiego ustalili, że ładunek wybuchowy został wrzucony do magazynu osrodka handlowego przez otwór wentylacyjny. Wybuch zniszczył ścianę składu, uszkodził część znajdujących się tam skrzynek z napojami alkoholowymi i artykułów spożywczych.

„Putinas” należy do największych w Mozejkach osrodków handlowych i jest własnością ZSA „Gruste”. Kierownicy spółki w środę z rana powiedzieli policji, że nie podejrzewają, kto i dlaczego chciał zniszczyć ich miasto.

Przygotowała Irena Litvin



Prof. Irena Stawińska, blisko związana z Wilnem i Wileńszczyzną nie mogła przepuścić okazji spotkania się z wilinekami. Pani prof. za swoją najnowszą książką.

Fot. Bronisława Kondratowicz podczas występów na Krakowskim Przedmieściu i w Należącym. Wyraził nadzieję, że Kaziuk Wileński stanie się dobrą tradycją Lublina. Dyrektor Miejskiego DK w Należącym pani Bogusława Gałat zaproponowała, by nasze zespoły częściej odwiedzały to piękne urodzisko i występowały przed kuracjuszami. Otrzymały też zaproszenie do Krakowa od osób, które oglądały występy wilinekowie.

Sympatycznym gestem na zakończenie naszego pobytu było spotkanie w kawiarni „Czarcia łapa” i następnie zaproszenie do obejrzenia „Ogniem i mieczem”. Ogółem w ciągu trzech dni pobytu daliśmy sześć koncertów. Mieliśmy też okazję bliższego zapoznania się z Lublinem. Wycieczkę zafundowało nam TMWiZ, a naszym wspaniałym przewodnikiem była pani Elżbieta Traczyk. Żegnając Lublin mówimy: do zobaczenia za rok.

Apolonia Skakowska,

prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki

bliki Litewskiej w 1991 r. Białorusini Litwy co roku obchodzą tę datę.

28 marca o godz. 15.00 w Wielkiej Sali Domu Nauczyciela odbędzie się uroczysta akademія z okazji 81. rocznicy proklamowania niepodległości BRL. Zapraszamy chętnych do wspólnego uczenia tej daty.

Rada Zjednoczenia Białoruskich Organizacji Społecznych na Litwie



Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego” • Marzec • nr 3 (35) • Rok VII

Słów kilka o Białej Służbie

Harcerze z tzw. przeszłości harcerską zapewne pamiętają Białą Służbę w 1993 roku, kiedy to papież Jan Paweł II przybył do krajów bałtyckich. W 1997 roku nasi harcerze również pełnili Białą Służbę w Poznaniu i Wrocławiu. Nie jestem pewna, czy tak do końca zrozumiano o nas sens pełnienia Białej Służby, bo brano osoby nieprzygotowane i zupełnie zielone, w wyniku czego spychana na drugi plan była cała ekipa.

W tym roku nasz Wielki Rodak ponownie przybywa do swojej Ojczyzny. Zaproszenie na Białą Służbę przyszło też do naszego Związku, które potraktowane zostało dość poważnie. Powołany został Sztab Białej Służby '99 (BS'99). W jego skład wchodzi: dh Robert Degešys, dh Bożena Jodko, dh Alina Klewiado, dh Zyta Kotolowska, dh Edek Suchała, dh Paweł Zebielowicz.

Co się dzieje w takim sztabie? Przede wszystkim często organizowane są spotkania, w czasie których omawiane są sprawy bieżące i czekające na rozwiązanie w najbliższym czasie. Po prostu koordynowany jest przebieg przygotowań.

Zeby móc wyjechać na BS w tym roku, trzeba będzie przyłożyć nie lada wysiłku. Stawiane są konkretne wymagania, po których zaliczeniu powyżej wspomniany Sztab będzie dobierał osoby odpowiednio przygotowane.

Nasi organizatorzy BS stawiają wszystkim najwyższą poprzeczkę, czyli szukają do sekcji medycznej. Niektóre drużyny harcerskie wzięły już udział w kursie pierwszej pomocy medycznej, organizowanej przez Czerwony Krzyż. Podczas kursu były przedstawiane podstawowe czynności przy udzielaniu pierwszej pomocy. Za niego odpowiedzialny jest dh Robert Degešys. Następnie szkolenia są w kwietniu. Natomiast w końcu marca odbędzie się kurs psychologiczny dla osób powyżej szesnastoletniego wieku, prowadzony przez Alę Masiewicz, a odpowiedzialną ze strony Sztabu jest dh Alina Klewiado. Kursy psychologiczne dla młodszych osób odbędzie się w późniejszym terminie.

Sprawą wymagającą chyba najwięcej „latania” będzie zaliczenie staży w szpitalu, które przygotowuje dh Edek Suchała. Mówiąc ściślej o stacjach, to na pewno nie będzie chodziło o sprzątanie, ale o nauczanie się podstaw opieki nad chorymi. W maju zorganizowane będą specjalne rekolacje dla udających się na BS'99, w czasie których poruszane będą bardzo oczywiste tematy, jak np. o kulturalnym zachowaniu się w czasie Misy św.

Ostatecznym sprawdzianem będą manewry, podsumowujące zdobyte wiadomości, przygotowywane przez dh Bożenę Jodko i dh Pawła Zebielowicza.

Pozostaje jeszcze malutkie, lecz ważne „ale”. Na każdym z wymienionych spotkań uczestniczą też członkowie Sztabu. Nieodpowiednie zachowanie się może być również przyczyną, iż ktoś z kandydatów odpadnie w ogóle, albo zakwalifikuje się do innej sekcji (są jeszcze służby: wodna, informacyjna, porządkowa), co nie będzie prawdziwym wezwaniem dla harcerki i harcerzy. Przygotowania zakończy się w maju, a uwiecznieniem będzie wyjazd 5 - 8 czerwca do Ełku i Pelplina, gdzie spotkamy się z Ojcem Świętym i pokażemy na co nas stać. Trzymajmy!

trop. Małgorzata Stefanowicz

Autorka jest drużynową próbną Gromady Zuchowej „Uśmiechnięte słoneczka” i należy do 4 WDH „Trop”. Mieszka i uczy się w Wilnie. Odpowiedzialna dziewczynka!



Świętujemy po kościolach
rezurekcję z radosnymi
dzwonami, ze śpiewem:
"Wesoly nam dzień dziś nastar",
po domach zasiadamy do stołu,
na którym stoi baranek bazy,
wschodzący owies... Po prostu
mamy Wielkanoc.

Gdy zasiądiesz z rodziną
za stołem w czasie uroczystego
śniadania wielkanocnego,
złoczycie sobie serdeczne
życzenia, podzielsi się
święconym jakimś przypomnij
sobie,

ze łącząc się z Tobą

harcerki i harcerze
ZHP na Litwie

Wilno, dn. 24 marca 1999 r.

Ileż to razy już cię pogrzebano. Ileż to razy przywalono cię kamieniem oszczerstwa. Ileż to razy przyłożono pieczęć na twoją nieobecność. I zmartwychwstałeś. I chodzą pogłoski, że cię widzieli na ulicy, jak szedłeś uśmiechnięty – jak dawniej, w najpiękniejsze dni twojego powodzenia i chwały. Zachęcają cię do mówienia ludziom o szacunku, podziwiają twoją mądrość i wytrwałość, rozumieją trafnie, odczytują twoje intencje, doceniają zasługi. I zartowaliśmy się twój wrogowie, ci, którzy na ciebie wydali wyrok, którzy cię ukrzyżowali i pogrzebali.

Nie myśl, że to ostatni raz. Jeszcze cię nieraz pogrzebią. Jeszcze nieraz będą cię cieszyć z twojej śmierci. Ale zmartwychwstaiesz. Będziesz chodził z Synem Człowieczym w światłości chwały Bożej. Będziesz spotykał się z ludźmi, którzy zobaczą cię w prawdzie, zrozumieją, o co ci chodzi, odkryją twoje najgłębsze zamiary, najtrafniejsze intencje. Bo dobro zawsze zwycięży. Bo sprawiedliwość jest wieczna. Byłby jej nie zdradził, udających się już zawsze służysz.

Ks. M. Maliński



Kronika wydarzeń '99

27 lutego - 3 marca - dh Krystyna Dowgiato, dh Alina Klewiado, dh Zyta Kotolowska uczestniczyły w „Warsztacie umiejętności trenerskich dla kadry kształcącej ZHR i ZHPnL”. Obejmowało ono 40 godzin zajęć z zakresu metod i zasad kształcenia dorosłych oraz projektowania szkoleń. Zorganizowany został przez Fundację Edukacja dla Demokracji we współpracy z Północno-Wschodnim Okręgiem ZHR.

5 - 7 marca - dh Małgorzata Stefanowicz i Irena Borekicz uczestniczyły w III Konferencji Instruktorów Zuchowych w Krakowie.

6 - 7 marca odbyła się Konferencja 10-lecie Harcerstwa na Litwie w szkole im. Jana Pawła II. Prowadził ją Przewodniczący ZHPnL, plm. Adam Błaszkievicz. Konferencję organizował Zarząd ZHPnL przy pomocy drużynowych.

11 marca - organizatorzy Konferencji 10-lecie Harcerstwa na Litwie podsumowali w/w imprezę. W przyszłości, jeżeli będą się odbywać imprezy na skalę Związku, należy szczególnie uważać na funkcjonowanie recepcji, termin imprezy, wystrój sali, zaproszenie i ściąganie rodziców itp.

11 marca - odbyła się Rada Drużynowych OH - zry.

11 marca - spotkały się drużyny w próbach gromad zuchowych. Ogólnie mówiono o akcji letniej czyli kolonii zuchowej, a także II Konferencji Zuchmistrzowskiej. Bojącym problemem jest brak umundurowania. Rozważano więc możliwość nazięcia sprawy z miejscami. W przyszłości drużyny gromad zuchowych będą się spotykać w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca o godz. 16.30 w szkole im. Jana Pawła II.

12 marca - odbyła się II część kursu drużynowych „Pasieka” (OH - rek) w Mejszagole. Prowadziła pvd Zyta Kotolowska węd.

13 marca - odbył się 6-godzinny kurs medycznej pierwszej pomocy dla kandydatów na Białą Służbę. Uczestniczyli 3 WDH „Trop”, 9 WDH „Viator”, 9 WDH „Szlak”, 13 WDH „Czarne Trzynastka”. Ogółem 24 osoby. Zajeźca prowadził instruktor, Czarnego Krzyża”. Koordynatorem kursu medycznego był ze strony Sztabu BS'99 ZHPnL, jest dh Robert Degešys.

14 marca - odbył się 6-godzinny kurs medycznej pierwszej pomocy dla kandydatów na Białą Służbę. Uczestniczyli 4 WDH „Trop”, SWDH „Stopa”, 8 MDH „Powstańca”, próbnę drużyny z Wojdat, próbnę zastęp harcerski „Jastrzębie”, WDH „Białe wilki”. Ogółem 34 osoby.

15 marca - odbyło się zamknięte posiedzenie Zarządu ZHPnL.

16 marca - Sztab BS'99 podsumował kurs medyczny, który odbył się 13-14 marca br. oraz omówił zasady realizacji programu BS.

18 marca - odbyła się Rada Drużynowych OH - rek.

19 - 21 marca odbył się rekolacja wielkopostne w Jaszczanach i Turgielach. Komendanci - dh Dorota Ławrynowicz i dh Mirosław Ciuonowicz.

21 marca - drużyny i druhowie z 4 WDH „Trop” i 9 WDH „Szlak” rozsiłi paczkę z wyżywieniem osobom potrzebującym.

W najbliższym czasie:

26 - 28 marca - kurs psychologiczny w ramach programu BS. Info: Alina Klewiado tel.: 67 42 77.

29 marca - odprawa drużynowych próbnych gromad zuchowych w szkole im. Jana Pawła II o 16.30.

10 - 11 kwietnia - kurs medyczny w ramach BS'99. Info: Robert Degešys tel.: 42 40 62.

15 kwietnia - wspólna Rada Drużynowych (OH - rzy i OH - rek). Tradycyjnie o 17.00 w szkole im. Jana Pawła II.

16 - 17 kwietnia - II Konferencja Zuchmistrzowska w Dotnuwie (rej. kiejdański).

Konferencja poświęcona 10-leciu harcerstwa na Litwie

Antykwariat działalności

Najpierw był pomysł: robimy konferencję. Spotkają się antykwariat harcerski i będzie czad. – Pomysł jest bardzo dobry – powiedział już na zakończenie hm. Jacek Zaucha, który ukradł nam pierwszą Naczelniczkę Harcerską Irenę (obecnie Gładką – Zauchę). – Jestem podbudowany tym, co zobaczyłem – dodał dr Jacek Zaucha, osoba poważna i szanowana nie tylko w środowisku harcerskim. A nam po prostu "Zausznik" – jak go żartobliwie nazywaliśmy. Ciekawe, czy Jacek o tym wie i wybaczy nasze dowcipne wejścia?

Najpierw była idea

Podczas listopadowej Rady Drużynowych rozważaliśmy, co możemy zorganizować na 10-lecie Związku. – Może konferencję – zaproponował drużynowy 1 WDH "Trop" Edek Suchalet. Propozycja była naprawdę brylantowa, tylko potrzebowała oprawy. Po gorących naradach organizacji imprezy podjął się Zarząd. Z jego ramienia całości szefowała Krystyna Dowgiało, pozostali członkowie pomagali w czym mogli. Podzieliła ona obowiązki między drużynowe i ustaliła terminar wykonywania zadań.

Powoli machina ruszyła z miejsca. Założyliśmy, że konferencję organizujemy "na kaziuka". – Goście, na których bardzo oczekiwaliśmy, będą mogli zwieźć jarmark w niedzielę – założyliśmy jeszcze w styczniu. – Poznały specyficzne imprezy wileńskie. Nie przewidzieliśmy tylko, że może to być dzień pracy.

Gośka Koszewska z 6 WDH "Strokrotki", od wspólnego rysowania jak ją nazywamy, "wyprodukowała" zaproszenie. No, i poszło ono w świat.

- Czy to prawda, że wysłaliście ich do

Polski aż ponad 200? – dopytywała się "kresowa dusza", czyli Wiesław Turzański. – Czwarta część tych, którzy je otrzymali, wydzwaniwała i dopytywała, co to za konferencja – dodał.

W drodze ku samodzielności

Nie omyle się chyba, twierdząc, że zaskoczyliśmy niejednego wygę harcerską, "znawcę Wschodu", zaproszeniem na konferencję. Nie ma co ukrywać: wielu uważa ZHPnL za raczkującą, posłuszną i spokojną dziecko. Aż tu nagle: impreza poświęcona 10-leciu.

Dla mnie osobiście ta konferencja była swego rodzaju wyzwaniem. Dotąd nasza działalność sprowadzała się do imprez wewnątrz-drużynowych. Często jak ustawodawca, tak i wykonawcą był Zarząd. Ale nie to przecież chodzi! Jest tak wiele starszych harcerki i harcerzy, którzy mogą odciążyć jak Zarząd, tak i drużynowych od organizacji imprez. Nareszcie rola Zarządu zaczęła powoli się klarować. Jest on do kierowania Związkiem, a nie gotowania herbaty. Choć za to też ważne umieć.

I w wypadku konferencji, sądzę, Zarząd zmierzył się sam z sobą. Wyrwał się po prostu z powszechnie przyjętych ramek. Zmagania owe trwają już ponad rok. I wydaje się, że idzie karawana, idzie. Ten, kto tego nie widzi i nie rozumie, sądzi, że dzieją się złe rzeczy.

Twórcze przygotowania

Niesprawiedliwym byłoby złożyć laury chwały Zarządowi. Dużą robotę odwalili drużynowi i poszczególne drużyny. "Czwórka Trop" wykonywała tzw. dekoracje. Gośka podzieliła między dziewczynki zadania: Luizka przygotowała wstęgę, którą zamieszczono przed wejściem do szkoły, Julcia upiększała aulę, 9 "Viator" porządkowała re-



Wicekonsul Konsulatu RP w Wilnie Waldemar Mularczyk na ręce przewodniczącego składa dary i prezenty dla harcerzy. Ukonorowana też została WHG. Wsparto nas materialnie. Serdecznie dziękujemy.

cepcę, a Justynka ratując dobre imię drużyny do północy przygotowywała blankiety. Zyta z "Wili – Błękitnej Jedynki" zajmowała się wystawą zdjęć. Irenka Kazimierewicz – już nie drużynowa – była od spraw technicznych, a dokładnie królowa w kuchni. Miejsce z szczególnie spodobano się Alicie Klewiadam, która wraz z ekipą przygotowywała program wieczorny. Przepraszam, jeżeli kogoś nie wymieniam.

Z powyższego wynika, że trzon stanowiły dziewczynki. Czyżby chłopcy byli na wymarciu?

Co to za impreza bez gości?

Początkowo konferencja zapowiadała się skromnie. Biorąc się obecnie działający, wysłuchają kilku referatów i już. Prawdziwy przewrót nastąpił, gdy zaczęły nadchodzić potwierdzenia o przyjeździe gości. Poseł na Sejm RP

Jacek Tworowski, hm. Grzegorz Młynarczyk z Czech, Wiesław Kiewlak z Białorusi – to tylko niektóre nazwiska. A gdy się rozpoczęła konferencja, zauważyłam, jak wiele placówek, ludzi zrzeszonych i niezrzeszonych potrakto wano nas poważnie. Licznie stawiła się ambasada RP na Litwie, Konsulat Generalny w Wilnie, ZHR, ZHP, nasi studenci w Polsce...

Wszyscy składali nam serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych dalszych lat działalności. Bardzo dziękujemy za pamięć, solidarność.

Do treści i formy konferencji, jej szanownych gości i w ogóle atmosfery – powróćmy na łamach WGH w kolejnym numerze.

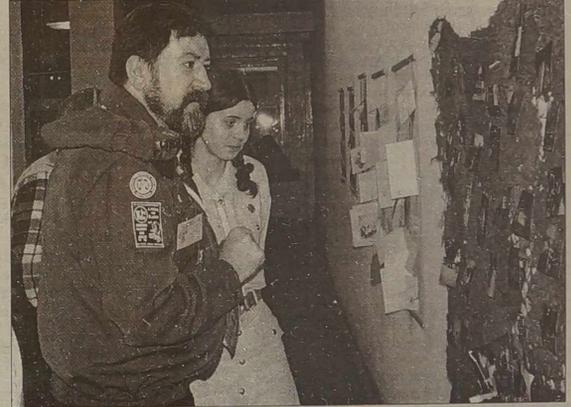
cdn.

pwd. Zyta Kołozewska węd.

Autorka jest członkiem Zarządu ZHPnL. Mieszka i studiuje w Wilnie. Służbiśta społecznicza.



Mariusz Pocijkin z Legnicy, współpracujący od kilku lat z 6 WDH "Strokrotki" zdradza tajemnice harcerstwa wileńskiego posłowi na Sejm RP Jackowi Tworowskiemu.



W przerwie między wystąpieniami Agata Korwiel i hm. Jacek Chlebda z Opola podziwiają harcerskie wędrowki. Fot. Marian Paluszkiwicz

Czy u nas zazwyczaj jest tak wesoło?

Każdy harcerski dzień zazwyczaj kończy się kominkiem, ogniskiem lub świeczkowskim. Pierwszy dzień Konferencji 10-lecia naszego Związku zakończyliśmy wczekornikiem na wesoło. Nareszcie można było rozprostować obolałe kości, bo przewrót między wystąpieniami gości były zbyt krótkie. Niektórzy z rana zajrzeli do auli konferencyjnej i wyszli. Ale później wrócili, aby rozluźnić się na wieczorku.

Przez cały długi wieczór nie tylko słuchaliśmy anielskich głosów przede wszystkim uczestników harcerskich festiwali piosenki, ale także rywalizowaliśmy między sobą. Otóż podzielono nas na trzy wrogie obozy i to aż dwa razy! Pierwszy raz były takie oto grupy:

psy, koty i "kurczaczki" – kurczeta. Następnie podzielono nas na kolory i nazywaliśmy się tak: czerwoni, pomarańczowi i niebiescy, chociaż kto tam wie, jak powiedziała dh. Anżelika, jacy oni są.

Aby wyłonić zwycięzcę wieczoru, były zadawane pytania, a także różnorodne, nietypowe zadania, na przykład: rozwiązywanie krzyżówek, przyszywanie guzików, zrobienie jak najdłuższego sznura z ubrania, zaśpiewanie piosenki nie słowami, ale głosami zwierczaków. Niektórzy tak bardzo pragnęli zwyciężyć, iż nie zawahali się dla dobra rodzimych drużyn oddać swoją koszulkę i to w sposób dość oryginalny, bo nie zdejmując górnej warstwy ubrania. Trzeba było mieć niezwy-

kle zwinne ręce, aby dokonać takiego manewru. Brawa dla umiejącej! Nie każdy tak umie, a bo to niezwykła rzecz! Podziwialiśmy oryginalne sznury składające się ze swetrów, golfów, sznurków od butów, pasów, sznurów oznaczających funkcję i, jak już wspominałam, była górna część, którą zaoferowała dh. E. Chłopcy byli najbardziej hojni, bo stali zadowoleni pokazując gołe brzuchy. Największe brawa należą się tym, którzy pierwsi rozwiązali krzyżówkę, która była bardzo łatwa. Odpowiedzi musiały być dobrze znane przez osoby przy najmniej znające, na czym stoi harcerstwo. Ach, ta rywalizacja! To ona doprowadziła do tego, że między zespoła-

mi były wymieniane złośliwie spojrzenia, pełne błyskawic.

Jednak napięcie rozładowały dwie Meksykanki, Hiszpanki czy też Włoszki śpiewające pod nazwą "Gabinetto okupatto" piosenkę Ba la bamba. Moim zdaniem, ta piosenka jest o rybce, którą zamarynowano. A jakżesz te aniółki mrugały ślepkami, że aż duszę ścisła. Justula i Gocia wspominały przepieknie, dawne czasy, kiedy to ryercz księżniczce podarował piękny kwiat. Przypomniały nam, iż musimy cieszyć się i śmiać się z życia jak dzieci. Chyba, że do tych słów za bardzo się przystosowałam. Było bardzo wesoło, a nawet zbyt wesoło. Czy u nas zazwyczaj jest tak wesoło? Chyba że tak, a zwłaszcza w poście. Onka



ZUCHÓWKA

Dzieci a telewizja

Dzieci do 11 roku życia nie rozumieją, co oglądają w telewizji. Telewizor jest jakoby idolem, dodatkowym towarzyszem. Stoi w pokoju i wokół niego zbierają się dorośli. Dzieci uważają, że jeżeli rodzice poświecą mu sporo czasu, to znaczy, że jest w tym coś ważnego i także oglądają. Jest pewna różnica: dziecko zapamiętuje zupełnie coś innego niżeli nam by się wydawało. Nie pamiętają fabuły, bo są dziećmi. W pamięci im może utkwić bardzo drobny szczegół, na który dorośli nie zwrócili by najmniejszej uwagi. Na pytanie, o czym był film opowiedz wymyślona historię zbudowaną na podstawie tej drobnotki. Może to być film o piesku, kotku, a dziecko opowie o kwiatku, który rósł w ogródku, gdzie spacerowała piesek.

Wiek a odbiór

Pod koniec 3 - 4 roku życia zaczynają rozumieć, że jeżeli film to nie znaczy, że jest to zawsze prawda.

Dzieci 4 - 5-letnie potrafią już odróżnić reklamy, ale nie rozumieją, po co one są. Po co to samo powtarzać bardzo często. Ale razem im się one podobają. Zauważają chyba, że dzieci się złością, gdy w czasie reklamy zmienia się program. I to dosyć często kończy się płaczem dziecka.

6 - 8-letki już uważnie oglądają telewizję. Potrafią zapamiętać luki, domyślić się dalszego ciągu, a także uzupełnić poprzednie odcinki. Dzieci w tym wieku myślą dwa światy. Tzn. nie rozumieją, że strażak w filmie zupełnie nie musi być strażakiem na co dzień, tylko artystą, który wykonuje rolę strażaka w filmie. Ale potrafią odróżnić fikcję i rzeczywistość. Nadal nie rozumieją reklam. Nie rozumieją dlaczego rodzice nie chcą kupować im słodczy, które według reklam są najlepsze.

W wieku 9 - 12 lat dzieci już doskonale znają telewizję. Oglądając telewizję chętnie robią coś innego. Nie muszą ciągle siedzieć przy telewizorze, bo mogą domyślić się dalszego ciągu. Chętnie oglądają programy dla dorosłych. Rozumieją po co jest reklama. Zanudza ciągle jej powtarzanie.

Co słysząc u „Wesołych Nutek”?

Jesteśmy zuchenkami. Należy do gromady „Wesołe Nutki”. Agata, nasza druha, opowiada nam ciekawe historie. Także w gromadzie jest dh Adam, który nas zawsze rozwesela. Nasza gromada na zbiorach bawi się i płasza. Najciekawsza zbiórka była, gdy dh Adam opowiedział nam bajkę. W tej bajce była taka „Śnieżna Pani”, która uwieźliła Adasia z bajki, a my musieliśmy go uwolnić. Agata z bajki przysłała nam listy, w których były różne zadania: musieliśmy same zrobić karmniki, które później na zbiorce zawieszaliśmy w lesie. Poznałyśmy wspólnie z Agatą z bajki, zwierzęta całego świata. Pisałyśmy również listy do Agaty z

W filmach, które oglądają dzieci, ma być odrobina fikcji. Powinny być dzieci lub zwierzęta, osoby bliskie dzieciom.

Supermani z księżniczkami

Zazwyczaj bohaterami są supermani z cechą charakterystyczną dla dzieci. Chłopcy najczęściej wybierają filmy przygodowe, gdzie jest dużo boju. Dziewczęta natomiast wybierają filmy o miłości, tzw. „mydlane opery”. Szczególnie teraz w telewizji leci dużo różnych seriali.

Raczej wszystkie filmy są zbudowane według jednego szkieletu: bohater żyje w swoim świecie i zostaje z niego wydart. On walczy z nowym światem. Dzieci nie zamysłają się, o co on walczy. One widzą walkę i to podnieca. Dla nich nie ma znaczenia, kto zwycięży.

W ciągu roku dzieci oglądają 20000 przemocy, 80000 morderstw, tzn. 100000 agresji.

Czy to jest dobre dla dzieci?

Badania wykazały, że dziecko nie staje się bardziej agresywne, ale mniej wrażliwe na cudzy ból, na cierpienia innych. Pojawia się chęć do ryzyka. Np.: czy zdąży przebiec przed jadącym samochodem, jak długo będzie mógł być pod wodą. Niestety, takie próby czasami kończą się tragicznie. Rodzice są winni tego co wybierają dzieci, tzn. jakie filmy. Zazwyczaj po nieodpowiednich filmach zmieniają się przekonania dzieci, nie myślą o konsekwencjach. Telewizja poniża wartość rodziców, zmienia się przedstawienie o rzeczywistości. Przy telewizorze dzieci tyją, bo z braku zajęcia idą. Ale z tego powodu nie można powiedzieć, że telewizja jest złem. Jest to siła, która może być różnie wykorzystana. Np.: nóż może być wykorzystany jak do krojenia chleba, tak i do morderstwa. Znajdźcie tę granicę, nie pozwólcie, by dzieci stały się obojętne. Badane dzieci, które oglądają telewizję około 2 godzin dziennie powiedziały, że chętnie by spędziły ten czas z rodzicami na podwórku, na przyrodzie lub po prostu się bawiąc.

Rodzice, pamiętajcie o tym! Także drugie gromady zuchowych. Irenka

bajki, w których pytałyśmy, kiedy „Śnieżna Pani” uwolni Adasia. Gdy wypełniłyśmy już wszystkie zadania, na pewnej zbiórce po grze w szkole, czekał na nas list, już ostatni, w którym Agata z bajki powiedziała nam, że Adam jest już wolny i podziękowała za pomoc. W tajemniczej klasie czekał nas tort i oranżada - prezenty od uratowanego. Było bardzo wesoło!

Na następnej zbiórce przyszły do nas harcerki. Szóstkowe, czyli my, nauczyłyśmy ich zuchowych płaśwów. Harcerki zaś pokazały nam scenkę „Królowna na ziarnku grochu”.

Iwona i Alona
z gromady „Wesołe Nutki”

W Krakowie odbyła się Konferencja Zuchmistrzów

Na początku marca wraz z Ireną Bo-rejkis uczestniczyłam w III Ogólnopolskiej Konferencji Zuchmistrzów. Oczekiwaliśmy na spotkanie z doświadczonymi w pracy z zuchami osobami, chcieliśmy też się zorientować, czym żyje dziś ZHR, do czego doszli, jakie mają plany, co nadal czeka na rozwiązanie...

Konferencję zapoczątkował apel na krakowskim Wawelu, złożono kwiaty i zapalono pochodnie. Do północy trwało oglądanie filmu w reżyserii Jerzego Hoffmana na podstawie książki „Ogniem i mieczem” (może ukaże się on w wileńskich kinach już niedługo). W sumie po takim rozpoczęciu pozostawało niewiele czasu na sen. Cały sobotni dzień był podzielony na kilka bloków, podczas których mówiono o wychowaniu patriotycznym i religijnym zuchów, o dziecięcych bohaterach filmowych, o systemie „teczy”, czyli o gwiazdkach i sprawnościach, o zbliżającej się kolonii zuchowej z okazji X-lecia ZHR, czym w ogóle żyje ZHR...

Organizatorki Konferencji na początku powiedziały, iż poruszane tematy mają być tylko powierzonymi „prześlizgnięciem się”. Ma to być inspiracją do dyskusji w referatach zuchowych. Rola czynnego obserwatora, do której się ograniczałam, pomogła mi porównać poziom naszego poziomu zuchowego i ZHR-owskiego. Właścicie wiele porównywać się nie da. Napiero sta-

wiamy chwigne kroki, a zuchostwo w Polsce jest od dawna zakorzenione.

Wydaje mi się, że poruszane na Konferencji tematy były trafne, ponieważ w świecie współczesnego świata wcale niechęcy zapominamy porozmawiać z zuchami np. o Bogu, albo o obowiązkach domowych. Bardzo spodobał mi się blok zajęć, w czasie którego była mowa o dzisiejszych bohaterach filmowych i animowanych, szczególnie aktualne to jest dla drużynowych prowadzących gromady edukacyjne, ponieważ trzeba zwracać szczególną uwagę przy doborze zabawy, bo dziewczynki i chłopcy fascynują zupełnie odmienni bohaterowie zuchowi. Zuchowie woła oglądać „Krwawa rzeź” (UWAGA!!! Wytlumaczcie swoim zuchom, dlaczego w filmach się biją), dziewczynki zaś chętnie wlepiają wzrok w ekran telewizora, kiedy leci np. „Esmeralda”. Bardzo przekonawo mówił książkę z Warszawy (przepraszam, nie pamiętam imienia) o wychowaniu religijnym zuchów. To nie, że w kościele organizowana jest Droga Krzyżowa, gromada musi również pójść, najlepiej na oddzielną, swoją Drogę Krzyżową jako zwarty zespół.

O wielu sprawach była jeszcze mowa i wiele zostało jeszcze niedomówień. Jestem zadowolona z uczestnictwa w Konferencji i dziękuję za zaproszenie.

dh Małgorzata Stefanowicz
PWGZ „Uśmiechnięta słońeczka”

Uwaga!!!

16 - 17 kwietnia w Dotnuwie (nie opodal Kiejdan) odbędzie się już II Konferencja Zuchmistrzowska. Jest ona skierowana do obecnych i przyszłych drużynowych i przybocznych gromad zuchowych.

W piątek wieczorem przewidziane jest spotkanie z ojcem Stanisławem, a w sobotę rano przystąpimy do obrad.

Na konferencji zostaną rozpatrzone bloki:

- zdobywanie gwiazdek i sprawności ujawnianiu i rozwijaniu uzdolnień zuchów, uczy rzetelności w zabawie, umożliwi poznanie otaczającego świata i ćwiczenie pożytecznych w życiu umiejętności - więc jaki musi być tryb zdobywania sprawności zuchowych w naszych gromadach;
- musztra zuchowa jest „inna”, czyli różni się od harcerskiej (wojskowej), więc G.Z. muszą mieć swój odrębny regulamin musztry;
- zuchy jak i harcerze mogą mieć swoje KPZ (Koło Przyjaciół Zuchów). Jakże są tego perspektywę?

- pierwsza kolonia zuchowa odbędzie się już w sierpniu. Jak ją „porządnie” przygotować i zorganizować?

- 1 czerwca - Dzień Dziecka, a więc i zucha. Jaką niespodziankę przyszykujemy naszym maluchom?

Wszelkie informacje pod numerem telefonu: 47 54 10 - prosić Agatę.

Bajka o trzech przyjaciółkach

Na skraju lasu, na dużym dębnie mieszkała mała muszka. Miała ona dwóch przyjaciół. Komar Kum, który dość często ją odwiedzał i małe zwierzątko Koa. Domek muszki był nieduży, ale zawsze goście byli chętnie widziani. Zbudowany on był z suchej trawy i suchych gałązek. Tam zazwyczaj świeciło słońce, deszcz padał rzadko. Muszce wystarczało porannej rosy. Miała ona wodę, gdy się umyła, zaparzyła herbatę.

Kum mieszkał po drugiej stronie lasu. Po-

dziwiał piękne okolice. Przed oczami była zielona łąka, a za plecami las ze swoimi tajemnicami. Muszka i Kum mieszkali tuż obok lasu. Oni w każdej chwili mogli podziwiać jego piękno, słuchać szumu drzew. Natomiast Koa nie mogła być ciągle tam. Domek jej nie był na skraju lasu, tylko dalej na łące. Ale to także miało swój urok.

Pewnego razu Koa i komar postanowili sprawić muszce niespodziankę; odwiedzić ją. Jak to było i jak minęło spotkanie przyjaciół - w następnym numerze „Zuchówki”.

Skończył się czas na rozum



Macedonia otworzyła w środę granicę z Kosowem, którą zamknęła we wtorek w obawie przed skutkami ewentualnego ataku NATO na Jugosławię. Według władz macedońskich przez granicę z Kosowem przetoczyła się fala ponad 5 tysięcy uchodźców. Fot. EPA-ELTA

(Dokończenie ze str.1)

Rzecznik prasowy Pentagonu, Kevin Bacon, powiedział we wtorek, że wprawdzie górzysty teren w Jugosławii ułatwia ukrycie stanowisk artylerii przeciwlotniczej, ale zarazem sprawia, że trudniej w nim przemieszczać się wojsko. Władze Zachodu jest słuszna, inni kwestionowali sens akcji zbrojnej.

Podczas gdy NATO odliczało ostatnie godziny przed rozpoczęciem nalotów na Jugosławię, świat był podzielony - jedni uważali, że polityka Zachodu jest słuszna, inni kwestionowali sens akcji zbrojnej.

Różne opinie

Chiny są „głęboko zaniepokojone” i uważają, że użycie siły „może tylko jeszcze bardziej skomplikować sytuację” - oświadczył chiński minister spraw zagranicznych Tang Jiaxuan, dodając, że „będzie to mieć bardzo poważne konsekwencje”.

Decydując się na akcję przeciw Jugosławii, NATO pominięło Radę Bezpieczeństwa ONZ. Bardzo nie spodobało się to Pekinowi, a szczególnie Moskwie.

W Europie różnicowanie opinii na temat stanowiska NATO wobec Jugosławii przebiega wzdłuż linii podziału Wschód-Zachód.

Ukraina i Białoruś wyraziły poparcie dla Jugosławii i potępiły Pakt Północnoatlantycki. Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka zapowiedział, że Mińsk skoordynuje z Moskwą odpowiedź na operację NATO.

„Uważamy, że ataki na terytorium suwerennego państwa są agresją” - mówił Łukaszenka. W podobnym tonie wypowiedział się parlament ukraiński, potępiając plany „agresji przeciw suwerennemu państwu”.

Świeżo upieczeni członkowie NATO - Polska, Czechy i Węgry - deklarują poparcie dla działań

Paktu. Litwa, Łotwa i Estonia, które chciałyby przystąpić do NATO, także opowiadają się po stronie przyszłych sojuszników.

Przewodcy Unii Europejskiej obradujący w Berlinie prawie jednocześnie obciążali prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševicia odpowiedzialnością za kryzys kosowski. Kilku podkreślało jednocześnie, że Milošević może jeszcze zapobiec konfrontacji.

Na Bliskim Wschodzie jako sojusznik Belgradu wystąpił przywódca libijski Muammar Kaddafi, apelując do świata o poparcie Jugosławii, która „ma pełne prawo bronić swej wolności i integralności terytorialnej przed ewentualną agresją”.

Serbowie ofiarą reżimu

Felipe Gonzalez, były premier Hiszpanii i specjalny przedstawiciel Unii Europejskiej ds. Jugosławii, wyraził w środę opinie, że decyzja NATO o interwencji w Kosowie podjęta została zbyt późno.

„Milošević to nieprzewidywalny człowiek” - powiedział. Gonzalez odciął się od ataków na Serbów i powszechnego przekonania, że to oni ponoszą całą winę za kryzys kosowski.

„To Serbowie są pierwszą ofiarą reżimu Miloševicia, który stał się pełni uzasadniając przeskądą dla procesu pokojowego” - przekonywał.

Szwecja ocenia, że spodziewanych ataków NATO z powietrza na serbskie cele wojskowe nie da się w pełni uzasadnić na podstawie prawa międzynarodowego.

Szefowa szwedzkiej dyplomacji Anna Lindh, która uczestniczy w spotkaniu Unii Europejskiej w Berlinie, powiedziała w środę prasie, że „dla uderzenia powietrznego nie daloby się znaleźć pełnej podstawy w prawie międzynarodowym”.

Sekretarz generalny NATO Javier Solana zapewnił kraje, sąsiadujące z Jugosławią, że Sojusz gwarantować będzie ich bezpieczeństwo w razie jugosłowiańskiego ataku na ich terytorium.

Kosowo to tylko drzwi

NATO wykluczyło w środę wszelkie nowe negocjacje z prezydentem Miloševiciem - powiedział wysoki rangą urzędnik sojuszu na zakończenie spotkania Rady (ambasadorów) w Brukseli. Od bombardowań Jugosławii przez NATO można będzie odstąpić tylko wtedy, gdy Slobodan Milošević oświadczy, że zaakceptuje żądania wspólnoty międzynarodowej w kwestii natychmiastowego rozejmu i rozmieszczenia w Kosowie sił pokojowych - podkreślił przedstawiciel Sojuszu.

Prezydent Jugosławii Slobodan Milošević jakby w odpowiedzi oznajmił, że nie zgadza się na rozmieszczenie obcych wojsk w Kosowie. Wezwał naród do obrony kraju „wszelkimi środkami”. Milošević złożył też deklarację w orędziu do narodu, przekazanym przez radio i telewizję.

Zapewnił, że Belgrad „nie zaprzestanie wysiłków zmierzających do uzyskania porozumienia politycznego i kontynuowania procesu politycznego”. „Wierzymy bowiem, że prawda i sprawiedliwość są po naszej stronie” - dodał.

„Stawką jest wolność całego kraju, a Kosowo to tylko drzwi, którymi miałyby nadejść obce wojska. Gdybyśmy się na to pozwolili, nasz kraj krok po kroku szybko straciłby niezależność i wolność” - dodał.

Wśród jugosłowiańskich mass media twierdzą, że jest jeszcze para na rozum, ale około godziny 20-jej agencje światowe podały, iż NATO rozpoczęło bombardowanie.

(PAP)

Chronologia konfliktu:

1968 - Pierwsze niepodległościowe demonstracje Albańczyków w Kosowie; aresztowania.

1974 - Nowa konstytucja Jugosławii ustanawia Kosowo okregiem autonomicznym w ramach Republiki Serbii.

1981 - Demonstracje Albańczyków, domagających się ogłoszenia Kosowa republiką związkową; są ranni.

1989 - Prezydent Serbii Slobodan Milošević pozbawia Kosowo autonomii. Podczas gwałtownych protestów ginie ponad 20 osób.

Luty 1990 - Belgrad wysłał do Kosowa wojsko i policję.

Lipiec 1990 - Serbia rozwiązuje rząd Kosowa i albańskie instytucje polityczne.

1991 - Po tajnym referendum Albańczycy proklamują Republikę Kosowo, uznaną jedynie przez Albanię. Tworzą równoległe do oficjalnych, podziemne struktury państwowe.

1992 - Albańczycy wybierają na prezydenta samozwańczej republiki Ibrahima Rugovę, zwolennika pokojowej drogi do niepodległości.

1996 - Pojawia się Wyzwolenca Armia Kosowa (WAK), głosząca zbrojną walkę o niepodległość.

Luty-marzec 1998 - Wybuchają walki w regionie Drenicy. Belgrad przeprowadza operację przeciwko WAK, ginie ponad 80 Albańczyków.

31 marca - ONZ wprowadza embargo na broń wobec Belgradu.

Czerwiec - NATO przeprowadza manewry lotnicze w pobliżu granic Jugosławii i Kosowa.

Lipiec - WAK przejmuje kontrolę nad 40 procentami terytorium Kosowa.

Sierpień - Nowa ofensywa serbskiej policji i armii jugosłowiańskiej. Serbowie zajmują Drenicę i Junik, bastion WAK. NATO przyjmuje plany interwencji militarnej w Kosowie.

23 września - Rada Bezpieczeństwa ONZ wzywa Belgrad do zaprzestania walk, wycofania oddziałów z Kosowa, dialogu politycznego z Albańczykami i zezwolenia na powrót uchodźców.

20 września - Odkrycie we wsi Gornje Obrinje zmasakrowanych ciał blisko 30 albańskich cywilów.

13 października - NATO wydaje tzw. rozkaz aktywacyjny dla wojskowych do ataków powietrznych na cele serbskie. Milošević w rozmowach z wysłannikiem USA Richardem Holbrooke'em zgadza się na żądania międzynarodowe i rozmieszczenie w Kosowie misji weryfikacyjnej OBWE.

27 października - NATO zawiesza rozkaz aktywacyjny po wycofaniu części serbskich sił specjalnych z Kosowa.

7 grudnia - Serbowie i Albańczycy odrzucają projekt porozumienia politycznego zaproponowany przez wysłannika USA Christophera Hilla; projekt przewidywał szeroką autonomię dla Kosowa.

8 stycznia 1999 - WAK bierze 8 jugosłowiańskich żołnierzy jako zakładników. Zwalnia ich dzięki mediacji weryfikatorów OBWE.

15 stycznia - 45 Albańczyków zostaje zamordowanych w Racaku. Weryfikatorzy OBWE obarczają winą siły serbskie i domagają się międzynarodowego śledztwa.

29 stycznia - Grupa Kontaktowa złożona z USA, W. Brytanii, Francji, Rosji, Niemiec i Włoch wyraża Serbów i Albańczyków, aby 6 lutego zjawili się na rozmowy pokojowe w Rambouillet i do 19 lutego osiągnęli porozumienie w sprawie szerokiej autonomii dla Kosowa, zgodnie z projektem Christophera Hilla. Grozi atakami lotniczymi w razie sprzeciwu.

1 lutego - Ibrahim Rugova i inni umiarkowani przywódcy Albańczyków kosowskich przyjmują propozycję rozmów.

2 lutego - Na udział w rozmowach zgadza się WAK.

4 lutego - Parlament serbski opowiada się wyraźnie większością za wystaniem delegacji do Rambouillet, choć ostrzeża, że musi ona zająć tam twarde stanowisko.

6-23 lutego - Pierwsza, przedłużona do 23 lutego, runda rozmów w Rambouillet nie przyniosła rozstrzygniętych rezultatów. Grupa Kontaktowa postanawia: kolejna konferencja pokojowa rozpocznie się w Paryżu 15 marca.

Luty-marzec - W Kosowie wciąż dochodzi do starć zbrojnych między siłami serbskimi i WAK, mimo trwających negocjacji pokojowych i obecności weryfikatorów OBWE.

13 marca - Siedem osób ginie i kilkadziesiąt odnosi rany (kosowskie Albańczycy) w kontrolowanych przez Serbów miastach Kosowska Mitrovica i Podujevo. Obie strony oskarżają się wzajemnie.

18 marca - Trzy dni po wznowieniu rozmów pokojowych w Paryżu, delegacja kosowskich Albańczyków jednostronnie podpisuje porozumienie pokojowe, przewidujące przejściową, szeroką autonomię i rozmieszczenie w prowincji 28 tysięcy żołnierzy NATO dla wzięcia planu. Serbska delegacja odmawia.

19 marca - Rozmowy w Paryżu zostają odroczone i nie będą wznowione dopóki Belgrad nie wyrazi zgody na porozumienie pokojowe.

20 marca - Między narodowymi weryfikatorzy OBWE opuszczają Kosowo, ze względu na bezbezpieczeństwo. Siły jugosłowiańskie atakują lotniczo na jugosłowiańskie cele. Siły jugosłowiańskie w Kosowie, 30-40 tysięcy ludzi, rozpoczynają gwałtowną ofensywę przeciwko WAK na północy i w centrum, paląc domy i zmuszając tysiące Albańczyków do ucieczki.

21 marca - NATO skłaca termin gotowości samolotów Sojuszu do ataku na jugosłowiańskie cele wojskowe w 48 do „zaledwie kilku godzin”.

22 marca - Specjalny wysłannik USA Richard Holbrooke przybywa do Belgradu z misją „ostatniej szansy”.

Jeszcze jeden i jeszcze raz

Jeszcze jeden, bardzo ważny triumf w rozgrywkach Euroligi odniósł kowieński "Žalgiris", pokonując 69:68 turecki "Efes Pilsen" w pierwszym meczu 1/4 finału i jeszcze tylko raz należy powtórzyć ten wyczyn mistrzowi Litwy i awansuje on do finałowej zrywki turnieju.

Zwyczajnie spotkanie rozegrał na własnym terenie (dzięki pierwszej lokacji w grupie) szczęśliwie wykorzystując atut własnego boiska. Spotkanie rewanżowe nasi koszykarze rozegrali w Stambule i jeśli im się "podać nogę" to 1 kwietnia ponownie będą mogli skorzystać z "pomocy ścian" kowieńskiej hali (miejmy nadzieję, że do takiej konieczności jednak nie dojdzie i sprawa awansu zostanie definitywnie rozstrzygnięta dzisiaj).

Po wtorkowym meczu szkoleniowiec "Žalgirisu" Jonas Kazlauskas zaznaczył, iż jego podopieczni nie odnieśli ciężkie zwycięstwo nad potężnym rywalem, ponieważ za grali drużynowo i to przede wszystkim pozwoliło wygrać wojnę nerwów, bez czego o wygranej można było być nawet nie marzyć. Złwasz-

cza iż została przegrana z Turkami walka na tablicach (27-30).

Zwyczajnie wycieńczyli "wyrwali" rywalom w ostatnich sekundach spotkania. Na 19 sek. przed finałową syreną (stan meczu 68:68) Tysus Edney skutecznie realizował jeden z dwóch rzutów wolnych, jak się okazało decydującym o zwycięstwie. Ostatni atak na kosz "Žalgirisu" rywalom nie udało się zakończyć celnym rzutem. Piłka trafiła ostatecznie nie do kosza, a w ręce zdobywców Pucharu Europy i nie opuściła ich przed gwizdkiem sędziego, którym to obwieszono zwycięstwo gospodarzy.

W drużynie "Žalgirisu" najwięcej, po 13 punktów, zdobyli Saulius Stombergas i Tomas Masiulis. Damius Adomaitis zdobył 11 pkt. Na koniec Anthony Bowie zapisał 10 punktów (na zdjęciu w ataku), z kolei 9 punktami wykazał się Tysus Edney.

Najgroźniejszy zawodnik tureckiej ekipy Petar Naumoski popisał się tylko 14 punktami. Z jego strony Turcy oczekiwali większej wydajności, jednak większość jego prób ataku na kosz "Žalgirisu" osobicnie neutralizował T. Edney, czym walnie

przyczynił się do porażki "Efes", która im kowieńczycy zapowiadali jeszcze w trakcie meczu, schodząc m. in. na przetrze z czteropunktowym prowadzeniem (39:35).

Niestety, na początku drugiej połowy gospodarze wpadli nieco w letarg i w trakcie trwania którego (5 min. 19 sek. – sporo) nie zdobyli żadnego punktu, oddając w efekcie prowadzenie gościom (39:44). Do ponownej gry kowieńczyków "obudzili" skutecznie zakończonym rzutem za trzy punkty S. Stombergas. Od tego momentu gra się wyrównała i do końca się toczyła ze zmiennym dla obu drużyn szczęściem, które gospodarzom się uśmiechnęło jako ostatnim.

W sumie szczęście dopisało wszystkim gospodarzom pierwszych spotkań 1/4 finału Euroligi, przez co porażkę zaliczył zwycięzca poprzedniej edycji rozgrywek bolonijscy "Kinder", ulegając 59:67 ekipie "Pau-Orthez".

Madrycki "Real" na wyjeździe uległ 90:63 w Bolonii z miejscowego "Teamsystem", natomiast francuski ASVEL nie sprostał w Grecji koszykarzom "Olympiakos", przegrywając im 57:70.



Fot. EPA - ELTA

Kolarstwo

Ruśkis wygrywa w Normandii

Litewski zawodnik Saulius Ruškis z ekipy Saint Quentin Okstos wygrał pierwszy etap wyciągu kolarskiego Dookola Normandii, z Mondeville do Forges-Eaux (210 km). Liderem został Norweg Steffen Kjærgaard (Chicky World).

W wyciągu startują zawodni-

cy Mroza i Legii Warszawa (ci ostatni jako reprezentacja Polski), ale ani na prologu, ani na pierwszym etapie nie znaleźli się w czołówce. Z kolei z litewskich kolarzy na piątym miejscu w prologu był sklasyfikowany Linas Balčiūnas z ekipy St. Quentin Okstos.

Szachy

A. Zapolskis przoduje w kraju

W odbywających się w Wilnie mistrzostwach Litwy w szachach mężczyzn po czterech rundach przoduje mistrz międzynarodowy, wilanin Antanas Zapolskis, który wygrał wszystkie cztery partie i zgromadził 4 punkty.

Po 3 punkty mają wicemistrz międzynarodowy Šarūnas Šulskis (Kowno), mistrzowie międzynarodowi Algimantas Butnorius (Kowno) i Virginijus Grablauškas

(Wilno) oraz Romanas Buršteinas (Szawle), Vytautas Šlapikas (Wilkomierz) i Vaidas Sakalauskas (Radziviliskis).

W piątej turze w centrum uwagi znajdzie się spotkanie lidera z Š. Šulskiem, posiadającym najwyższy ranking w turnieju.

W mistrzostwach, odbywających się według systemu szwajcarskiego w 9 turach, łącznie uczestniczy 40 szachistów, a zwycięzcy wyłonieni zostaną 29 marca.

Pierwsza porażka Kramnika

Lider superturnieju szachowego w Monte Carlo Rosjanin Władimir Kramnik doznał pierwszej porażki. W siódmej rundzie, grając czarnymi bierkami, został pokonany przez Holendra Jeroena Piketa.

W rewanżowym meczu tej rundy (w każdej rundzie przewi-

dziano dwa pojedynki) Kramnik nie dał szans rywalowi.

Kramnik jest liderem turnieju mając dziesięć punktów. Drugie miejsce ex aequo zajmują: Wesselin Topalow (Bułgaria), Joel Lautier (Francja) oraz Aleksander Szizow (Hiszpania) – wszyscy zgromadzili po 8,5 pkt.

Mistrzynie świata chce zadzwic

Mistrzynie świata w szachach, Węgierka Zsuzsa Polgar, postanowiła zaszkocować szachowe środowisko i swą przeciwniczkę Xie Jun. Ujawniła bowiem, że zamierza grać z Chiną w obronie tytułu z... dzieckiem przy pierści.

To są pozasportowe plany na mecz w Eliście (przełom maja i czerwca), gdzie zamierza pojawić się z narodziłym jeszcze dzieckiem i karmić je pierścią przy szachownicy, a poza tym zażyła sobie od FIDE dziesięciokrotnego powiększenia

McRae zwycięzcą Rajdu Portugalii

Brytyjczyk Colin McRae (ford focus) wygrał wczoraj 32. Rajd Portugalii, czwartą eliminację mistrzostw świata. Liderem klasyfikacji MŚ pozostał obrońca tytułu, Fin Tommi Makinen, który w Portugalii zajął piąte miejsce.

Triumfator rajdu, prowadzącego w całości drogami szutrowymi, pojechał znakomicie kilka początkowych odcinków specjalnych, zyskując sporą przewagę nad rywalami. We wtorek i środe miał już słabsze czasy, ale kontrolował do końca sytuację, zachowując ostatecznie ponad 12 sekund przewagi nad Hiszpanem Carlosem Sainzem.

Korzystną dla McRae okolicznością okazało się odwołanie dwóch ostatnich wtorkowych odcinków specjalnych. Sainz i drugi z kierowców fabrycznych toyoty - Francuz Didier Auriol, odrabiali bowiem po kilka sekund na każdym OS i to wie jak pocięłyby się losy rajdu, gdyby przed ostatnim odcinkiem Szkot miał „w zapasie” nie dwadzieścia, lecz osiem czy dziesięć sekund nad Hiszpanem...

Cztery odcinki ostatniego dnia nie zmieniły już nic w czołówce klasyfikacji. Atakowali kierowcy toyoty, atakował z piątej pozycji Tommi Makinen, ale nie doszło do żadnych sensacji. Fin za dużo stracił w drugim dniu (dwie minuty) był zagrożony czołowej trójce. Walczył więc z bytym kolegą z zespołu - Brytyjczykiem Richar-

dem Burnsem o czwarte miejsce.

Nie udało się, ale dzięki piątemu miejscu Makinen zdobył dwa punkty w klasyfikacji MŚ kierowców i utrzymał pozycję lidera. Tuż za nim jest McRae - triumfator Safari i Portugalii - i Auriol, który nie zanotował zwycięstwa, ale we wszystkich dotychczasowych eliminacjach zajmował punktowane miejsca.

Rajd Portugalii, w zgodnej opinii uczestników, był bardziej bezpiecznie niż poprzednie edycje. Ta impreza służyła z wyjątkowo niesformych kibiców, którzy sprawiali sporo kłopotów służbom porządkowym i samym kierowcom. Ulubioną ich zabawą było wychodzenie na środek drogi i uciekanie w ostatniej chwili przez pedałującym autem.

Zapędów amatorów mocnych wrażeń, będących w większości pod wpływem alkoholu, nie hamowały nawet liczne wypadki na trasie. W tym roku sytuacja znacznie się poprawiła. Najlepiej podsumował to Hiszpan Luis Moya, pilot drugiego na mecie Carlosa Sainza. „W tym rajdzie startowałem już jedenaście razy - powiedział - do tej pory można było mieć do zorganizowania zastrzeżenie. W tym roku było po prostu fantastycznie, można tylko pogratulować gospodarzom”.

Utrzymanie ładu nie było łatwe, bowiem zainteresowanie kibiców przekraczało wszelkie wyobrażenia. Takich tłumów jak na słynnej „hopie” koło Fafe nie widziano

chyba jeszcze nigdy na rajdzie samochodowym. Widzowie dosłownie oblepili okoliczne wzgórza tak szalenie, że widać było tylko morze głów.

Dziesiątki tysięcy samochodów na wiele godzin zablokowały okolice Porto, ale atmosfera wśród kierowców i pasażerów tkwiących w wielokilometrowych korkach daleka była od nerwowości i przypominała raczej radosny piknik.

Do mety tego bardzo trudnego rajdu dojechało niewiele ponad 50 spośród 119 startujących załóg. W gronie pechowców, wyeliminowanych po awariach lub kraksach, znalazł się niestety jedyny ze startujących Polaków - Krzysztof Hołowycz. Zakończył jazdę już na trzecim odcinku specjalnym, po „efektownym” lecz na szczęście zupełnie niegroźnym wypadku.

Hołowycz i pilot, Belg Jean-Marc Fortin nie uciepili, ale auto wyśladowało w tak głębokim wąwozie, że wyciągnięto je dopiero po wielu godzinach. Czołowy polski kierowca nie mógł sobie darować, że popełnił błąd i wypadł z trasy. Sytuacja w rajdzie tak się bowiem ułożyła, że nawet jałdzą spokojnie i zachowawczo, Hołowycz miał realnie szanse na 7-8 miejsce.

Stać się jednak inaczej i polsko-belgijska załoga wystąpi kolejną raz już w kraju, w Rajdzie Warszawskim. Uczestnicy mistrzostw świata będą zaś startować, w tym samym terminie (19-21 kwietnia), w Rajdzie Katalonii.

Stanisław Brzóska

funduszu nagród, z minimalnej kwoty 200 tysięcy USD.

Tego rodzaju rewelacje pojawiły się w brytyjskiej prasie. W konserwatywnym światku szachów obowiązuje zasada - wszystko co rozprasa przeciwnika, jest zabronione. 29-letnia Polgar chce najwyraźniej zadzwic z sza-

chowego kodeksu. Już wymogła na FIDE zmianę terminu meczu o "szachową koronę", z początku kwietnia na koniec maja, bowiem w marcu spodziewa się swego pierwszego dziecka.

To pierwszy taki przypa-

dek w 75-letniej historii FIDE, która uwzględniła szczególną sytuację mistrzyni. W Eliście ma też być obecny mąż Zsuzsy, izraelski programista Jacob Shutzman, który być może przejmie część rodzicielskich obowiązków...

Holyfield popiera werdykt: „...Decyzja sędziów była fair”

„Nie przegrałem tej kontrowersyjnej walki” – powiedział publicznie Evander Holyfield (na zdjęciu po lewej) dziennikarzom prasowym i telewizyjnym

Zapowiadany jako „walka stulecia” pojedynek o zuniifikowany tytuł mistrza świata wagi ciężkiej pomiędzy Amerykaninem Evanderem Holyfieldem a Brytyjczykiem Lennoxem Lewisem (na zdjęciu po prawej) zakończył się kontrowersyjnym remisem. Większość obserwatorów walki była zdania, że Lewisowi należało się zwycięstwo.

Po raz pierwszy od walki z Lewisem Holyfield oficjalnie zabrał głos w sprawie werdyktu sędziowskiego.

„Oglądałem walkę na kasieci i długo ją studiowałem. Uważam, że decyzja sędziów była fair i nikogo nie skrzywdziła” – powiedział Amerykanin radiu BBC.

„Wydamę mi się, że ludzie mogą czuć się oszukani słuchając tego, co mówili komentatorzy. Zdaje sobie sprawę, że Lennox walczył bardzo mądrze, ale żaden z nas nie zrobił niczego, aby móc go uznać za niekwestionowanego i jedynego mistrza świata” – dodał Holyfield.

Holyfield wziął w obronę sędziwnię Eugenię Williams, którą mocno krytykowano za wytypowanie jego zwycięstwa nad Lewisem 115:113. Według Holyfielda patrząc na wynik, jaki ona podała można jedynie stwierdzić, że pomyliła się w punktowaniu tylko jednej rundy, zakładając oczywiście, że remis był wynikiem sprawiedliwym.

„Taka pomyłka może się przytrafić każdemu” – skomentował decyzję Williams amerykański bokser.

Lewis ma inne zdanie

Lennox Lewis w odróżnieniu od Evandera Holyfielda ma inne zdanie odnośnie tego pojedynku i bez żadnych skrupułów wyhsukał zaraz po powrocie z Nowego Jorku.

„W tej chwili ma on moje pasy mistrzowskie. To są moje pasy, tylko chwilowo w jego posiadaniu” – i dodał: „Jeśli Evander jest mężczyzną, powinien przyznać, że dostał bity i dać mi te pasy, ale to nie jest postać tego formatu”.

Trzy śledztwa

Obecnie prowadzone są w Nowym Jorku trzy oddzielne dochodzenia w sprawie remis „walki stulecia”.

Śledztwo wszczęło między innymi FBI, aby ustalić czy walka była ukartowana.

Pojedynek, który miał wyłonić niekwestionowanego mistrza wagi ciężkiej, swym wynikiem pogryzła świat boksu zawodowego w atmosferze podejrzeń, co do uczciwości sędziów. Dlatego też, w trosce o zaufanie publiczne w uczciwość walk dochodzenie przeprowadza Komisja Sportowa Stanu Nowy Jork. Dochodzenie wszczął też prokurator generalny tegoż stanu, Elżbieta Spitzer również w celu ustalenia uczciwości decyzji sędziów.

To było prawdziwe oszustwo

Uwagę prowadzących śledztwo w tej sprawie zwróciło zwłaszcza postawienie więcej niż milion dolarów w zakładach w Las Vegas – stolicy hazardu na losy jednej z rund przed walką.

Nevada Gaming Control Board potwierdziła, że bada kwestię tak licznych zakładów, poczynionych na kilka godzin przed nowojorskim pojedynkiem Holyfield - Lewis. Niemal wszystkie te pieniądze zostały zwrócone grającym, gdy orzeczone remis. Jednakże prowadzący śledztwo koncentrują swą uwagę na kwestii, czy pieniądze były wpłacane przez indywidualnych zakładającychcych się, czy też przez grupy tzw. kurierów, działających na zlecenie, co jest sprzeczne z ustawodawstwem stanu Nevada.

Źródła zbliżone do kontrolujących i wytrawni hazardziści twierdzą, że ten gwałtowny ruch w kasach bukmacherskich był dziwny, by nie powiedzieć podejrzany, jakby ktoś w tych kręgach wiedział, jaki miał być wynik walki. „To było prawdziwe oszustwo, tyle tylko, że nie wypalono” – twierdzi jeden z weteranów zakładów sportowych. „Było wiele tego, co nazywam „nienaturalnymi pieniędzmi”, stawianymi w ostatniej chwili na Holyfielda” – dodał.

Rewanż w wrześniu

Rewanżowa walka Amerykanina z Brytyjczykiem w celu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu kto jest absolutnym mistrzem świata najprawdopodobniej odbędzie się we wrześniu.

Oświadczenie takie w wywiadzie telewizyjnym złożył stony promotor bokserki Don King. Obje zawodnicy mają zagwarantowane po 15 mln dolarów.

Holyfield powiedział dziennikarzom, że podpisał już kontrakt na rewanż z Brytyjczykiem i z niecierpliwością oczekuje tego pojedynku. Pomysł zmiany miejsca rozegrania walki i przeniesienia jej z Las Vegas do Londynu nie ma dla niego żadnego znaczenia. Opr. A. R.



Fot. Reuters

CZWARTEK 25 MARCA

6.30 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Rodzina Fallero”. 8.35 - Milhoner. 16.00 - Pół godziny w rządzie. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Dla domu. 17.15 - Program dla dzieci. 17.40 - Telekatalog. 17.45 - Wiadomości. 18.00 - S. „Rodzina Fallero”. 18.30 - Biznes dnia. 18.45 - W świecie filmu. 19.00 - Drogi. Samochody. Ludzie. 19.30 - Panorama. 20.00 - Loteria. 20.05 - Film fab. „Za chmurami”. 22.00 - Dyskusja. 22.30 - Budownictwo. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - Styl.

6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.05 - Program inform. 8.15 - S. „Niewinne kłamstwo”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domu jest źle”. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 11.25 - Kuchnia pani Grazyny. 12.00 - N-14. 12.15 - Złotko. 12.40 - ABC zdrowia. Skutki wysokiego ciśnienia. 13.05 - Od... do. 13.35 - S. „Czarodziejka”. 14.00 - S. „Niewinne kłamstwo”. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Marisol”. 15.25 - S. „Wieżień”. 16.15 - S. „Zar iność”. 16.55 - Euroliga. 18.40 - S. „Bez domu

jest źle”. 19.05 - S. „Marisol”. 19.30 - „19:30”. 19.50 - Program inform. 20.00 - N-14. 20.15 - Euroliga. 22.10 - Humor. 22.30 - „22:30”. 22.45 - S. „Murphy Brown”. 23.10 - S. „Szósty zmysł”. 23.55 - Dramat mystery.

BTV

6.15 - S. „Cud Lucji”. 7.00 - S. „Bogacze”. 7.45 - S. „Kamila i Nano”. 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 9.15 - Bitwa morska. 10.45 - Brzeg. 11.30 - Tak. Nie. 12.30 - Na jednym końcu haczyk. 13.00 - Telegra dla rodziny. 14.00 - S. „McGyver”. 15.00 - Koncert. 15.55 - Gorąca linia. 16.15 - S. „Cud Lucji”. 17.10 - S. „Bogacze”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Kamila i Nano”. 19.00 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Buddy Faro”. 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - Jestem z wami. 22.00 - Radioshow. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Na jednym końcu haczyk. 23.10 - Rowero we show. 23.35 - Ekoróż. 0.15 - Telegra. 2.15 - 6.15 - DW.

6.35 - S. „Nowa Lassie”. 6.55 - S. „Nowe przygody Popeya”. 7.20 - Teleshop. 7.35 - S. „Potajemne sentymenty”. 8.00 - S. „Maria Jose”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.45 + S. „Urocy i dzielnia”. 10.00 - Opowiad przygody. 10.25 - Telegra. 10.50 - Koło fortuny. 11.20

- Magazyn filmowy. 11.45 - S. „Szpital polowy”. 12.10 - S. „Piękność”. 13.00 - S. „Policjanci z Miami”. 13.45 - Teleshop. 14.15 - Sport na świecie. 14.45 - S. „Rycerz na kołach”. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.20 - S. „Piękność”. 17.10 - S. „Potajemne sentymenty”. 17.35 - S. „Urocy i dzielnia”. 18.10 - S. „Maria Jose”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Niech zyje król. 20.00 - S. „Góra”. 21.00 - S. „W archiwum X”. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - S. „Sprawa”. 23.00 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.30 - Magazyn filmowy.

12.00 - Wystawa „Zdrowie i uroda”. 12.10 - Znad Wilii TV. 12.40 - Lekcja język. litewskiego. 12.50 - W pasażu „Pas Juozapa”. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jaskółki. 13.20 - Dziękuję za zakup. 13.50 - Towary i usługi. 14.00 - Zwycięzca najszybszy. 15.05 - Ci, którzy... 15.20 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - Po bosa się oglądaj. 17.00 - Film dok. o przyzrodzie. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy... 18.30 - Humor. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Lekarzy domowy. 20.30 - U „Jabika”. 21.00 - W pasażu „Pas Juozapa”. 21.10 - Z Moskwy. 21.25 - Ci, którzy... 21.40 - Towary i usługi. 22.00 - Z Wilna. 22.15 -

W świecie ludzi. 22.45 - Kanał muz. 23.15 - Zwycięzca najszybszy.

16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Wileńskie palmy. 17.00 - S. „Zakazana kobieta”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Weekendowe imprezy. 18.10 - Terytorium. 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.30 - S. „Zakazana kobieta”. 20.00 - Olicka TV. 20.30 - Warto odwiedzić. 21.35 - Film fab. „Olszański. Czarny zamek”. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Auto-Moto-Sport.

7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł”. 8.10 - Człowiek i prawo. 8.50 - Film anim. 9.05 - Klub podróżników. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - S. „Policja z kosmosu”. 13.45 - Piątki z angielskiego. 14.00 - Ulica Szamkowa. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. „Okrutny anioł”. 16.15 - Zgadnij melodie. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - Aby pamiętać. 17.45 - S. „Ulice rozbitych latarni”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.50 - Film fab. „Człowiek w cywilu”. 21.45 - A jednak. 21.55 - Film krym. „Przyjaciel czy

wróg? Hasa na Lubiance. Sprawa z roku 1985”.

5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszystkie mówią. 5.45 - Telegra. 6.15 - Tysiąc i jeden dzień. 7.15 - Oddział dyżurny. 7.35 - Teleshop. 7.50 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.05 - Film anim. 14.25 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 16.00 - Homeopatia i zdrowie. 16.05 - Melodramat „Paskudziwo”. 17.30 - Film dok. „Maestro”. 18.40 - Szczegóły. 18.55 - Anchlaga. 20.00 - Ring muzyczny - nowe pokolenie. 21.45 - Oddział dyżurny. 22.30 - Lżywiarstwo figur. 23.35 - Sklep na kanapie.

TYPOLONIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Ja i moje życie. 7.50 - Abecadło dźwięków. 7.55 - Papierowy teatrzyk. 8.10 - Ala i As. 8.25 - „Sześć milionów sekund” - serial prod. pol. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Ludzie listy pisma. 9.30 - „Bez znieczulenia” - dramat prod. pol. 11.35 - Piosenki na temat. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Przelog Prasy Polonijnej. 12.25 - Garncastrwo. 12.55 - Pocztylnia. 13.05 - Krzyżówka szczęścia i teleurysy. 13.30 - Kronika końca wieku. 14.00 - „Janosik” - serial prod. pol.

14.45 - Polacy na Białorusi. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Uczmy się polskiego. 16.00 - Poczec Regionów Polski. 16.30 - „Trzy dni, aby wygrać” - serial prod. franc. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Polska piosenka. 17.35 - Sport z satelity. 19.10 - Gość Jedynki. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 20.00 - Sport. 20.05 - Teatr Telewizji. „Biała zapas”. Horacio Quiroga. 20.40 - Latarnik - magazyn kulturalny. 21.10 - Akademia wiersza. 21.20 - Skąd ta wrażliwość. 21.55 - Mdm - program rozrywkowy. 22.30 - Panorama. 22.57 - W centrum uwagi. 23.20 - Film fabularny. 0.25 - Diariusz rządowy. 0.45 - Powitanie widzów ameryk. 0.50 - „Miś Uszatek” - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.29 - Prognoza pogody. 1.30 - „Ferdynand Goetel” - film dok. 2.15 - Salon Lwowski. 2.30 - Panorama. 2.56 - Prognoza pogody. 3.05 - Teatr Telewizji. „Biała zapas”. Horacio Quiroga. 3.40 - Latarnik - magazyn kulturalny. 4.10 - Akademia wiersza. 4.20 - Skąd ta wrażliwość? 4.55 - Mdm - program rozrywkowy. 5.30 - Poczec Regionów Polski. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Polska piosenka. 6.45 - Antologia Literatury Emigracyjnej.

KALENDARIUM

Czwartek (25.III) jest 84 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 281 dni.

- Znak Zodiaku – Baran.
- Imieniny: Dyzmy, Łucji, Marioli, Wawrzyńca.
- Wschód Słońca – 5.10, zachód – 17.41.
- Długość dnia 12 godz. 31 min.
- Ksiezyc. Przed pełnią – od 24 marca.

Z kalendarza liturgicznego

Dziś – uroczystość Zwiastowania Pańskiego

Uroczystość Zwiastowania Narodzenia Pana Jezusa Kościół u m o w n i e ustanowił w 3 miesiące po Bożym Narodzeniu, aby od wcielenia Chrystusa Pana do narodzin był okres 9 miesięcy.



Kościół Wschodni już od V wieku zaczął wprowadzać uroczystość Zwiastowania. Na Zachodzie to święto przyjęło się od czasów papieża św. Grzegorza Wielkiego w VII w. W swoich poczkach uroczystość ta miała wysoką rangę, gdyż była uważana w liturgii za święto Pańskie. Akcentowano nie tyle moment zwiastowania, co wcielenie się Chrystusa Pana, czyli akt pierwszy Jego przyjścia na ziemię i rozpoczęcie dzieła zbawienia. Lud nadał temu świętu charakter maryjny, pierwszą osobą czyniąc Najświętszą Maryję Panną jako „błogosławioną między niewiastami”, wybraną w planach Boga na Matkę Zbawiciela rodzaju ludzkiego.

Scenę Zwiastowania Narodzenia Pana Jezusa znamy z Ewangelii św. Łukasza (1,26-38), gdy archanioł Gabriel ukazał się Maryi w domku nazaretańskim, oznajmiając, że została wybrana na Matkę Zbawiciela. „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”, „... znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz syna, którego nadasz imię Jezus...” W Polsce i na Litwie to święto ma także drugą nazwę: Matki Bożej Wiosennej. Nazwa ta wywodzi się stąd, że wtedy u nas zaczyna się budzić wiosna: dni stają się dłuższe, słońce coraz mocniej przygrzewa, powracają z ciepłych stron ptaki, napełniając świat świergotem.

Jan Lewicki

„Bóg zapłać!” Wam, Rodacy!

„Od nas, jednak zależy, jak będziemy kroczyć po drodze, którą nam ukazał Bóg. Na ile odnajdziemy na niej swoje miejsce. Na ile z odwagą będziemy likwidowali zło wszędzie tam, gdzie Bóg stawia nas na co dzień!”

Ks. Jerzy Popiełuszko

„Kazania 1982/84”

Kochani, Drodzy, Mili, jak wypowiędzieć to, co leży u nas na sercu.

Drodzy Rodacy, Droga Warszawa, Droga Polsko – nie zapomnieć i nie skryć radości – za tę nadzieję co daliśmy nam. Zastużona, powtarzana w modlitwach naszych Fundacja im. ks. S. Niedziela z Warszawy i dużo Miłosiernych Serc, otwartych na ludzkie biedy, bóle, załamania. To, w wszyscy – ta Fundacja – w serce jej! Kochani, nikogo nie chcemy skrzywdzić, nie wymieniamy nazwisk, ale nasze i Wasze serca wiedzą to doskonale. Wiemy, że i dla Was, drodzy nasi, nie jest łatwo i macie różne przeszkody na drodze. Jesteśmy dumni z Was, że z własnej woli wzięliście na swoje barki takie poświęcenie i odpowiedzialność. Macie Wielkie Miłosierdzie w sercach swoich. Jesteście, dla nas

– jak jedna kochana rodzina. Prawdziwa rodzina, która kocha i nie zapomina. Niech Miłosierdzie Boskie spłyne na Was i napełni radością. Dajecie nam radość i kochacie nas, po prostu za to, że jesteśmy. Nie zwracając uwagi na naszą biedność, nasze kalekcwa, przecież dużo pośród nas jest inwalidów, dużo chorych, samotnych. A jednak nas kochacie, więc jakże mamy o Was zapomnieć.

Pozwólcie, parę słów o waszych posłaniach. Niestrudzeni, uśmiechnięci, dwaj szanowni panowie Jerzy Grygatonowicz i Krzysztof Radlicz. Ileż to lat i ile wysiłków w tamtym, ile prawdziwej, zmudnej pracy. I już inaczej nie można powiedzieć o nich, jak nasi Kochani Bracia! Nadchodzi wielkie święto Wielkanocy. Zmartwychwstanie Pańskie. Usiądziemy do stołów, podzielimy się Święconym i razem z nami, w myślach i sercach naszych będziecie też Wy Kochani.

Wszystkim Polakom, znanym i nieznanym – radosnych Świąt! My Was kochamy, Wilno Was nie zapomni!

Z podziękowaniem
„Rodzinka” Janiny Radziusz

OGŁOSZENIA



Żyj nam, Mamo,
100 zdrowych lat!
Kwitnij nam pięknie,
Jak róży kwiat!

Te skromne życzenia
najdroższej osobie –
Janinie Likso,
z okazji 65. wiosny
składają córki,
wnuk i wnuczka.

(Zam. 94)

Wiosna, wiosna ...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady mokrego śniegu. Wiatr południowo-zachodni, 6-11 m/sec. Temperatura w nocy od +2 do -3 stopni, w dzień 5-10 stopni ciepła.

W Wilnie przelotne opady. Temperatura w nocy 0-2 stopnie, w dzień 7-9 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady, temperatura w nocy 1-6, w dzień 5-10 stopni ciepła.



KURIER
WILEŃSKI

Trwa PRENUMERATA

na maj i czerwiec 1999 roku

Wydanie codzienne - indeks 0044

z dostarczaniem przez pocztę

1 mies. 19 Lt

11 mies. 38 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

z dostarczaniem przez pocztę

1 mies. 16 Lt

11 mies. 32 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

z dostarczaniem przez pocztę

1 mies. 3,90 Lt

7,80 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować

w każdym urzędzie pocztowym

DROBNE

Wymienię siano na nawóz.

Tel.: 67 19 31.

Naprawiamy i odnawiamy miękkie meble, wyjeżdżamy za miasto.

Tel. 31 35 45, 26 69 27.

(Zam. 78)

Sprzedaję się samochód ciężarowy GAZ-52.

Tel. 57-14-68.

(Zam. 90)

Sprzedam siano.

Tel.: 41 19 10, 63 35 69.

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM

„INFOMAGIA”

→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.

→ Abonentów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.

→ Biuro tłumaczeń.

Nasz adres:

Pamienkalnio 11-301.

Tel.: 62-46-97, 8-287-29045

(Zam. 651)

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukowiec SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_wilpost5@lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),

dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73),

zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04),

sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49),

DZIAŁ polityka (tel. 42-79-01), ge-

spedarka Julitta Tryk (tel. 42-79-68),

żyłycie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gład-

kowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” -

Halina Jokialio (tel. 42-79-68), literatu-

ra i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64),

praworządność - Irena Ulwin (tel. 42-79-64),

zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81),

mladzieży - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej

Ratkiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter

- Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63),

reklama - Danusz Guszczka (tel. 42-78-90),

kolportaż - (tel. 42-78-78), rejon sołeczniczy -

Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon

trocki - Danuta Racynska (tel. 8-238-61216),

przedstawiciel w Polsce: Stanisław Plewako, skr. poczt. 88, 00-963 War-

szawa, tel. +48602411511, e-mail: splewako@pobox.com

Dyz. redaktor Krystyna Adamowicz

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.

Mylija

Pieczątki, wizytówki.
Laminowanie
(szerokość do 11m)
Nadruki na
kubeczkach,
koszulkach,
długopisach i...
Nadpisy
na metalu
GRAVERION
technologia

Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439